

Prenumerata „Kur. War.“
wynosi: w Warszawie rocznie
rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop.
40, kwartalnie rs. 1 kop. 20 mie-
sięcznie kop. 40; za odosłanie do
domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc.
Numer pojedynczy w Kan-
torze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej
rana do 2 po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘDZIESIĄTY DRUGI.

Na prowincji i w Cesar-
stwie wynosi rocznie rs. 8,
(w tem mieści się już opła-
ta pocztowa za przesyłkę. I kop. 40,
oraz za opakowanie i Ekspedy-
cję Rsr. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się
rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do
Redakcji nie zwracają się

Dziś: Ś-go Jana w Oleju.
Wtorek: Ś-tej Dominiki P. M.
Środa: Ś-go Stanisława Biskupa.
Czwart: Wniebowst. P. i Ś. Grzegorza B.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 28
Zachód „ „ 7 „ 31

Długość dnia godzin 15 minut 8
Przybyło „ „ 7 „ 38

Piątek: ŚŚ. Antonina i Izydora Oracza.
Sobota: Ś-go Mamerta.
Niedziela: S. Pankracego W i N. M. P. Zask
Poniedziałek: S. Serwacego B.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr. 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ

— Onegdaj kościół Ś-go Marcina przy ulicy Piwnej, obchodził Nabożeństwem odpustowym uroczystość Ś-tej Moniki, matki Ś-go Augustyna.

— Wczoraj, w kościele Opieki Św. Józefa (wprost ulicy Królewskiej), odbyło się solenne nabożeństwo dopołudniowe ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa. Summę celebrował JX. Cieślowski, prefekt gimnazjum, a słowo Boże głosił JX. Borzewski, kanonik metropolitalny. Amatorowie pod kierunkiem Aleksandra Jareckiego, wykonali mszę Kemptera, „Adoramus te“ Palestriny, „Ave Maria“ Halevy'ego (solo sopran) i modlitwę do „Matki Boskiej“ Beltiensa, (solo tenor).

— W kościołach: Ś-go Ducha, wprost ulicy Mostowej, oraz Ś-go Jacka, przy ulicy Freta, odbyły się wczoraj uroczyste Nabożeństwa odpustowe, z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniem i processjami, na pamiątkę znalezienia Ś-go Krzyża.

— W kościele parafialnym na Pradze obchodzona była wczoraj Nabożeństwem odpustowym uroczystość roczna na pamiątkę znalezienia Ś-go Krzyża, w połączeniu z uroczystością odpustową na cześć Ś-go Florjana.

— Dziś, jutro i pojutrze, jako w trzy dni poprzedzające uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego, odbywają się w kościołach parafialnych do pobliskich świątyni, a na prowincji do krzyżów po drogach, processje ze śpiewem litanji do Wszystkich Świętych i innych pieśni pobożnych, dla uproszenia urodzajów ziemi i odwrócenia powszechnych klęsk. Ztąd też takowe dni zowią się „krzyżowymi“ albo „dniami modlitwy.“ Tym processjom dał początek Św. Mamert, biskup wienneński, we Francji r. 474. Do dni krzyżowych był niegdyś przyłączony post ścisły; że zaś te dni przypadają w czasie Wielkanocnym, Kościół zaleca obecnie wstrzymanie się tylko od pokarmów mięsnych.

— Najjaśniejszy Pan, w skutku najpoddanniejszego przedstawienia ministra oświecenia publicznego, Najmilszemu raczył udzielić 16 kwietnia roku bieżącego, order św. Anny 2-iej klasy — pełniącemu obowiązki zwyczajnego profesora Cesarzkiego warszawskiego uniwersytetu, radcy dworu Chałubińskiemu. (D. W.)

— W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr 111 wydanym zamieszczono: Dostrzegłem, że w miejscach, gdzie uskuteczniają się roboty o około reperatury lub odnawiania domów, trociary dla przechodzących nie są zagradzane. Z tego powodu, w celu zapobieżenia nieszczęśliwym wypadkom, ponownie polecam Kommissarzom cyrkulowym, ściśle dopilnować zachowania środków w zarządnych wyuszczonych w Rozkazie do Policji z r. 1870 za Nr. 112, tak pod względem zagradzania trociarów jako i trwałości rusztowań, przy nowo budujących się lub odnawianych domach, a mianowicie: a) ażeby przy budowie lub restauracji domów i urzędzeniu w tym celu stałych rusztowań, majstrowie nie polegali wyłącznie na robotnikach — lecz, żeby sami osobście dopilnowali urzędzenia takich w trwałości i zdrowego materiału; b) ażeby zamiast ruchomych rusztowań składających się z drabin i desek, używane były skrzynie z mocno sponjonem bokami, lub też zawieszane na linach deski gesto oplatane sznurkiem; c) ażeby do uskutecznienia robót na rusztowaniach ruchomych używani byli czeladnicy i robotnicy znani entrepreneurem z trzeźwości i znajomości rzemiosła; d) ażeby przy reperatury dachów robotnicy przywiązywali się do kominów lub innych trwałych miejsc grubymi i dostatecznie długimi sznurami z napęcznikami w końcu takowych; e) ażeby okna szczególnie z wyższych pięter do mycia były zdejmowane z zawias, — zaś stawianie na oknach lub gzymsach pod żadnym pozorem nie dozwala się, — i f) ażeby w tych miejscach, gdzie uskuteczniają się roboty, trociary dla przechodzących były zagradzane. Bliższe dopilnowanie akuratu wykonywania niniejszego rozporządzenia, wkłada się na uczestających naczelników, pod osobistą ich i Kommissarzy odpowiedzialnością.

— W domu pod Nr. 1010 przy ulicy Krochmalnej trzy krowy należące do Izraela Rosenberga okazały się być choremi na karkunkul. — W celu zapobieżenia szerzeniu się tej choroby, przedsięwzięto wszelkie odpowiednie weterynaryjno policyjne środki. — Oznajmiając o tem Policji, polecam Kommissarzom zalecić natychmiast zawiadomić wszystkich utrzymujących krowy w mieście, — ażeby w przypadku pojawienia się choroby bydła, natychmiast dawali o tem znać do Cyrkułów policyjnych, w celu przedsięwzięcia właściwych środków. (G. P.)

(Q)

... A zatem,
Wiosna w tym roku obdarza nas latem:
Uroczko kwitną bzy, kaszany, róże,
Ulice kropią wciąż poczciwi stróże,
Od świtu ludzie dają za rogatki,
Mamy na trawę wypuszczają dziatki,

Zawodzą raki i płaczą kurczęta,
Za pasem nawet i Zielone Święta.
O cudnie słońce pali się nad światem!
Wiosna w tym roku obdarza nas latem.

Choć kometa grozi ogoniasta,
Ochoczo było wczoraj w murach miasta,
Mnóstwo też bogiń, pół-bogów i gracji,
Biegło za miasto użyć agitacji.
Więc omnibusy, dorożki i statki,
Transportowały ludzi i manatki,
A ci, dla których obojętne złoto,
Szli na majówkę wzdychając piechotą...
Choć kometa grozi ogoniasta,
Myśmy się wczoraj bawili i basta.

Za pozwoleniem, jeszcze parę słówek.
Streściwszy fakta do dziejów majówek,
Wspomnieć wypada, o Saskim ogrodzie,
Który był pełny; o sodowej wodzie,
Tak krew chłodzącej, o ogrodzie ślicznym,
I bardzo mądrym, gdyż jest botanicznym,
I o dolinie, kędy brzmiał śmiech, wrzaski,
I Lewandowski — ten nasz Strauss warszawski!
Panie Kostrzewski, daj mi swój ołówek...
Nie dasz! — więc jeszcze piszę parę słówek.

W lasku bielanskim, tym bulońskim niby,
Gdzie będą wkrótce jagody i grzyby,
Statkiem parowym pod flagą Momusa,
Zbiegli czciciele Venus i Bachusa.
Po intonacji hymnu zachwycenia,
Wzięli się zaraz szczerze do jedzenia,
Kapłanki jadły ciastka i karmelki,
A towarzysze ich świeże serdelki,
I w zmrok ten orszak ohotczy, radosny,
W teatrze wielkim pił — Napój miłosny.

— Ł — Dla subiektów handlowych wyznania Mojżeszowego, p. Mściław Godlewski, wykladał w salce Towarzystwa Dobroczynności rzecz: „o społecznym znaczeniu handlu“. Wybór przedmiotu zaliczamy do szczęśliwych. — Odczyt rozpoczął się od definicji handlu, który p. Godlewski, za śladem najnowszych ekonomistów, uważa jako: gałęź przemysłu, mającą zadanie produkta innych gałęzi tegoż, uczynić przystępnymi dla konsumentów. — Broniąc tego określenia przeciwko zarzutom obskurentów, prelegent wymownie udowodnił, że działania handlu i przemysłu w zasadzie żadnych nie przedstawiają różnic, gdyż handel, podobnie jak przemysł, produkuje wartości, a raczej nadaje pewnym rzeczom wartość, którejby bez niego nie miały.

Przechodząc następnie do właściwego tematu, p. Godlewski rozdzielił stosunki ekonomiczne na trzy grupy: ekonomiczne, umysłowe i obyczajowe czyli towarzyskie i zajął się śledzeniem wpływu handlu na każdą z tych grup kolejno.

Zgadamy się najzupełniej z prelegentem, że wydział handlu w wytwarzaniu i rozdziale bogactw, jest wielkiego znaczenia. Obrazowe porównanie handlu i przemysłu z funkcjami trawienia i krążenia krwi w organizmie człowieka wydało nam się trafne i dobrze rzecz malującym. Handel tak jak krew rozprowadza soki żywotne po arterjach społeczeństwa, a działanie jego do tyła jest konieczne, że bez niego trudno sobie nawet wyobrazić, jakiegobądź życia ekonomicznego.

Usługi handlu w tym kierunku streścił p. Godlewski w następujących formułach: wspomaganie rozwoju podziału pracy, zaoszczędzenia kapitałów i czasu potrzebnego do innych zajęć, a tem samem zwiększenie sił produkcyjnych społeczeństwa, wreszcie ciągłe zachęcanie produkcji przez ułatwienie dróg zbytu. — Przepomnił zaś o jednej jeszcze, a bardzo ważnej, mianowicie o wytworzeniu i wydoskonaleniu kredytu, na którym wspierają się dziś wszystkie stosunki ekonomiczne.

Poszukiwania wpływów handlu na dziedzinę umysłowości ludzkiej, wydało nam się w odczycie wczorajszym daleko mniej zadawalającym. — Słuszną jest wprowadzić rzecz, że kwitnienie nauk i sztuk w danem społeczeństwie, może być tylko przy

pewnym materialnym dobrobycie, do wytworzenia którego dopomaga rozwój handlu, — ale jest to wpływ pośredni, którego przeceniać nie należy. — Z historii nie można wyprowadzić stanowczego pewnika, jako chce mieć prelegent, — aby pomyślny stan sztuk i nauk szedł zawsze w parze z świetnym rozwojem handlu. — Najbardziej handlowe miasta starożytne Tyr i Kartagina, a choćby i dzisiejsze Niderlandy, jakież zdobyły naukowe przysporzyły ludzkości? — Jeżeli Anglja cieszy się licznym zastępem znakomitych uczonych, — zawdzięcza to więcej może swym instytucjom, aniżeli kolosalnemu handlowi.

Historja uczy jeszcze, że ludy poświęcające się handlowi z szczególniejszym zapaletem, w postępie wiedzy ludzkiej małą odegrały rolę. Nauka i sztuka stawały się u nich zwykle wyrobnicami, posługującymi praktycznym celom codziennego życia. — Mógłby prelegent zwrócić uwagę na Stany Zjednoczone Ameryki, w których sztuka samego życia, doszła znakomitego udoskonalenia, kosztem rozwoju wyższej umysłowości.

Twierdzi dalej p. Godlewski, że handel rozszerzył pole dla myśli ludzkiej, przez zdobycze terytorjalne. Kolumb wprowadził odkrył Amerykę, Vasco de Gama, drogę do Indji Wschodnich, ale przyswojenie i oddanie tych odkryć na użytek cywilizacji, jest zasługą handlu. Zdanie to nie zdaje nam się zbyt słusznym. Lekkie i ostrożne kapitały kupców, hazardowały się zwykle w podróże do nowo odkrytych krajów dopiero wtedy, kiedy uczeni kosztem krwi i życia, zbadali naturę terytorjum i stan mieszkańców, słowem oświecili te ciemne i nieznane horyzonty.

Wreszcie zastosowanie przez prelegenta, prawa ilości ofiarowanych i żądanych do produkcji umysłowych, stanowić może tylko dowód wielkiego ekonomicznego ferworu z jego strony, ale dalekiem jest od prawdy. Wpływ handlu np. księgarskiego, przyczynił się może do zwiększenia ilości wychodzących książek, — ale trudnoby było udowodnić, żeby te same zasługi oddał ich jakości. A p. Godlewski powinien pamiętać, że w produkcjach umysłowych, jakość jest wszystkim. Owóż niezależnie od wszelkich ekonomicznych teorii, aż do końca świata, znajdują się zawsze ludzie, obdarzeni manią, zamazywania papieru i zadrukowywania bibuły pięknymi myślami, choćby ich nikt nawet nie czytał.

W sferze obyczajowości, prelegent dopatruje wpływu handlu w bezustannem rozszerzaniu stosunków pomiędzy ludźmi i łagodzeniu obyczajów. Należałoby dodać, że na szerokiach skrzydła tego pośrednika wymiany egoizm, indyferentyzm i duch konserwatywny, wygodne sobie często uścielają łożysko.

W ogóle p. Godlewski, dał się uwieść błędowi, któremu łatwo podpadają umysły młodych badaczy. Wpatrzeni w dany przedmiot z zamiłowaniem, widzą z razu same piękne jego strony, tak, że w miejsce gruntownego rozbioru, z pod pióra ich wysnuwają się panegiryki. To właśnie stanowi jedyny ciemny punkt na horyzoncie wczorajszego odczytu.

Jasnym za to znaleźliśmy wiele. Sama metoda analityczno-syntetyczna, tak właściwa do popularnych wykładów, wiele już na korzyść prelekcji przemawia. P. Godlewski rozpoczął od pojęć ogólnych, które następnie w szczegółach przeprowadzał i sprawdzał, a streszczając je, wracał znów do ogólnych poglądów. Język czysty i pełen prostoty, — obrazowy, a bez sztucznych kwiatów. W przykładach i rozumowaniach przeświecająca tu i owdzie samodzielność. A przytem styl rzeczywiście wymowny i przekonujący. Nawet po odrzuceniu pewnego procentu na poczynione przez nas zastrzeżenia, każdy z wczorajszych słuchaczy, wyszedł z sali przeświadczony, że poświęcając się zawodowi handlowemu, staje się wiele pożytecznym krajowi, jeżeli tylko godnie sprawować będzie obowiązki powołania. A powtarzamy tu z prelegentem: „ten ostatni warunek spełnionym być może tylko w tedy, gdy czynności kupców oświecane będą ówczesnym światłem nauki, nauki i jeszcze raz nauki!“

— N. — Pod nazwą koncertu odbył się onegdaj w sali Reursy Obywatelskiej popis z dobrze wyuczonych lekyi młodzieńkiej panny Florentyny Frieden-

thal. Słyszeliśmy ją przed rokiem grającą i nie nadto cośmy wtedy o jej grze powiedzieli, dodać nie mamy. Zdolności ma wielkie, pamięć ogromną (czego najlepszym było dowodem zagranie bez nut „Fugi“ Mendelssohna), słowem posiada wszelkie warunki zostania kiedyś dobrą fortepianistką. Gdy nią zostanie, o czym nawet wątpić się nie godzi, natenczas zbywać jej nie będzie na sile, i energii w grze, bez których niema kontrastów a więc i cieniowania.

Dotychczas wychodzi panny Friedenthal najlepiej, z pod palców wszystkich co łagodnie, delikatnie i pieszczotliwie. To jest zaletą nie małą, lecz jedyną w grze dobrej pozostać nie może. Zbyt twarda klawiatura fortepianu wyrobu Roenische, do której panna Friedenthal jeszcze nie nawykła, pochłonięła wiele szczegółów, których uwydatnienie jeszcze bardziej grę jej zaleciły by mogły. W ogóle grała rzeczy zbyt trudne, któremi jeszcze dostatecznie nie opanowała.

Pan Izidor Lotto (młodszy) zagrał wcale dobrze „Aryę“ Bacha na jednej strunie (G) i „Prządkę“ bardzo wdzięczną a trudną kompozycją swego stryja.

Bardzo ozdobił ten wieczór chór amatorski pana Stattlera, który wybornie trzy ustępy wykonał. Ostatni z nich mianowicie był wykonany co się zowie.

— Q — Opera Donizzetti'ego „Napój miłosny“ po dość długim spoczynku ukazała się wczoraj na scenie Teatru Wielkiego.

Tętnące świeżością wiosennej woni, a opracowane bez żadnej pretensji jej erotyczne motywy, wygłosili pani Dowiakowska pp. Filleborn, Kozieradzki i Ziółkowski. W drugim akcie opery p. Dowiakowska wykonała arję kompozycji dyrektora Quattriniego i walc Marchiesiego których tekstu zapewne z winy... suflera nie mogliśmy zrozumieć zupełnie.

Wznowienie „Napoju“ poczytujemy za prawdziwą zasługę reżyserji, — opery bowiem tego rodzaju wskrzesić mogą dobry smak w publiczności, sparaliżowany cynizmem i buffami Offenbacha.

W Teatrze Rozmaitości we wznowionym również odwiecznym „Fortepianie Berty“ wystąpiła w roli Julji suberетки, panna Józefa Popiel, była artystka sceny lwowskiej.

Zdolności jej nie odznaczają się żadną wybitną cechą, jednakże miała jej powierzchowność, wrodzona dystynkcyę, sympatyczny głosik i inteligencyę widniejącą w wypowiedzeniu każdego zdania, postawić ją mogą w rzędzie artystek bardzo użytecznych scenie w rolach lżejszego pokroju.

Publiczność przyjęła pannę Popiel nader serdecznie.

— Q — Ogólnem jest przekonanie, że pomysł zyskuje na dojrzewaniu, są jednak pomysły wymagające natychmiastowego wykonania. Oto na przykład przed parą miesiącami, kiedyśmy jeszcze mieli chłodne dni powstał z inicjatywy księdza Lasockiego, wśród grona niektórych dam tutejszego towarzystwa, zamiar urządzenia balu na dochód szkoły elementarnej żeńskiej, istniejącej przy ulicy Nowogrodzkiej Nr. 15.

Pomysł dojrzał dopiero wczoraj, w dniu w którym upał dochodził w cieniu 25 stopni i pokazało się, że dojrzewanie owo nastąpiło zbyt późno, by owoc miał być odpowiedni nadziejom.

Publiczność nasza chętna jest w niesieniu pomocy tam, gdzie jej potrzeba, ponieważ jednak potrzeb tych mamy mnogość nadzwyczajną, zdrowy zatem zmysł ogółu wybiera z nich najważniejsze i najbardziej naglące, a przedewszystkiem dobrze znane i zbadane.

Gdyby spisać wszystkie cele na jakie już u nas dawano bale, koncerty lub przedstawienia, utworzyłaby się lista bardzo długa, na której jednakże nie znalazłbyśmy ani gimnazjów, ani szkół rzemieślniczych, ani szkół elementarnych, razem branych a tembardziej pojedynczo wyszczególnionych.

O szkole elementarnej żeńskiej przy ulicy Nowogrodzkiej Nr. 15 publiczność dotychczas nie słyszała nawet nie znając jej zakresu, celu i rozmiarów nie może też od razu się zgodzić iżby szkoła taka potrzebowała funduszu, jaki zwykle przynoszą bale, naturalnie jeśli się udeją, to jest tysiąca rubli.

Okoliczność ta sprawiła, że pomimo gorliwego zajęcia się balem przeszło 30 dam, sprzedano biletów około 300, upał zaś sprawił że z obdarzonych prawem wejścia na zabawę korzystała za ledwie trzecia tylko część. Tańce rozpoczęły o godzinie 11 tej kontredansem do którego stanęło 14 par. Na dole w sali wszystkich dam znajdowało się 20, na galeriach rozpięło się od gorąca po kilkanaście osób. Szczególną była okoliczność że w chwili rozpoczęcia się balu liczba dam chwilowo była znacznie większą niż mężczyzn. Mimoto wszystko wypadek pieniężny zabawy jest dość znaczny bo wynosi około 750 rubli.

Na balu znajdować się raczył JW. Namiestnik hr. Berg.

Wiadomości miejscowe.

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności* — ma honor pisać wiadomości powszechne, że odczyt

publiczny na dochód ubogich, mieć będzie p. Jan Kamiński Magister prawa i Administracji p. t. „o głównych zasadach początkowego nauczania religji arytymetyki i geografji“.

Odczyt ten odbędzie się w sali gmachu Towarzystwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w d. 7 Maja r. b. (we wtorek) o godzinie 6 tej z południa.

Cena wejścia od osoby kop. 30, uczniowie zakładów naukowych publicznych płacą połowę.

Biletów nabyć można przy wejściu na salę.

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności* — ma honor zawiadomić, że oprócz członków do zbierania fantów i ofiar na loteryę w ogrodzie Saskim urządzić się mającą poprzednio ogłoszonych, upoważnieni zostali także pp. Antoni Żukowski zamieszkały przy ulicy Orlej Nr. 4 i Feliks Beneveni przy ulicy Brackiej Nr. 1581 Członkowie Towarzystwa.

— W dniu 22 kwietnia (4 maja) r. b. o godz. 12-ej w. południe, odbyło się w biurze Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od ognia przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pierwsze zwyczajne ogólne zebranie akcjonariuszów tegoż towarzystwa.

Obecnych Akcjonariuszów było 48, posiadających razem głosów 89 i reprezentujących akcje 5,753, czyli kapitał nominalny rs. 1,438,250.

Po zagajeniu posiedzenia przez Prezesa Towarzystwa Hr. Tomasza Zamoyskiego, który zaprosił na Assesorów pp. Hieronima Krzyżanowskiego i Jana Epstein zaś na sekretarza posiedzenia p. Antoniego Wrotnowskiego, przystąpiono do odczytania sprawozdania z działań Towarzystwa za czas od 1 października n. s. 1870 r. do grudnia n. s. 1871 r.

Główniejsze dane poczerpnięte ze sprawozdania tego objaśniają: że ogólna summa ubezpieczeń przez Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń od ognia w ciągu powyższego czasu przyjętych, wyniosła rubli sr. 83,693,516. Dochód brutto po potrąceniu premji reasekuracyjnej wyniósł rs. 417,759 kop. 96¹/₂.

Straty pogorzelaми zrządzone wyniosły ogółem rs. 224,009 kop. 64¹/₂, w tej liczbie pogorzele rolne wyniosły rs. 211,520 kop. 3¹/₂.

Na premję zapasową potrącono z dochodu powyżej wykazanego i zatrzymano na rok bieżący, sumę rs. 102,219 kop. 67, oprócz summy rs. 61,000 przeznaczonej na zaspokojenie nieuregulowanych dotąd strat z pogorzeli w roku upłynionym wydarzonych.

Sprawozdanie powyższe drukiem ogłoszone i Akcjonariuszom rozdane zostało.

Następnie, zgodnie z wnioskiem Dyrekcji dywidenda za czas od rozpoczęcia działań Towarzystwa do dnia 31 grudnia 1871 r. ustanowioną została po rs. 4 kop. 15 na akcję.

Z kolei porządku dziennego Ogólne zebranie przystąpiło do wyboru pięciu delegowanych do rewizji ksiąg i dokumentów Towarzystwa i porównanie ich z bilansem.

Wybrani zostali: pp. Wojciech Ronikowski (głosów 81), Stanisław Wołowski (gł. 79), Antoni Wrotnowski (głos. 77), Jan Epstein (głos. 75) i Ludwik Starkman (gł. 72). (1—1) — 4130 —

— *Dramat Dumasa syna p. n. „Księżna Jerzowa“*, z którego próby odbywają się codziennie, będzie przedstawiony pierwszy raz w nadchodzącą sobotę.

— W sobotnim „Kurjerze“ pisząc o domu Nr. 1258 A. na sprzedaż wystawionym zamiast wyrazu „frontowy“ przez omyłkę zecerską napisano gmach pocztowy. Dom ten w r. 1820 wystawiony został przez Siostry Miłocierdzia, same zaś grunta w r. 1441 darowała szpitalowi S go Duchy a Anna Mazowiecka położony zaś jest pomiędzy domami sukcesorów s. p. Dr Rakowskiego i p. Mokiejowskiego. O kilka domów bo pod N em 1255 istniał dawniej Ratusz jurydyki Nowo-świeckiej, lub tak zwany kapituły S go Duchy.

— Pan Stefan Krzyżkowski, skomponował utwór wokalny na głos mezo-sopranowy do słów p. Bałuckiego, pod tyt: „Złóż rączkę na mej piersi“. Kompozycją ta wydana została nakładem p. Juliana Müllera, właściciela zakładu litograficznego przy ulicy Senatorskiej.

— Przypominamy że w dniu jutrzejszym w Dolinie Szwajcarskiej ma się odbyć koncert pp. Lewandowskiego i Kuhnego. Koncert ten jest już ostatnim z szeregu występów muzycznych orkiestry warszawskiej, w sobotę bowiem już podobno Bilse przyjeżdża do Warszawy. Spodziewać się należy, że piękna pora i dobra chęć publiczności uświetnią orkiestrę warszawską ten występ poezgalny.

— Obowiązki podczaszych przy pompie w Saskim ogrodzie, rozpoczęli od onegdaj pełniąc wychowawcy Towarzystwa Dobroczynności. Ponieważ dochód z tego źródła, jest stosunkowo dość znacznym, zwracamy uwagę publiczności, żeby dla nieuszczerplania go, nie oddawała ofiary swojej do rąk podającego wodę, ale własnoręcznie składała ją do skarbonki. Sapienti sat ...

— Repertuar Teatrów Warszawskich na bieżący tydzień. Teatr Wielki: poniedziałek „Montjoye“ (po

cenach Teatru Rozmaitości) wtorek „Marja Stuart“, środa „Żydówka“, czwartek „Beata“, „Almea“, piątek „Marja Stuart“ sobota, Balet. Teatr Rozmaitości: środa, „Mentor“ czwartek „Bez stanu“, „Dzień życia Diderota“, „Piosnka wujaszka“, sobota, „Księżna Jerzowa“ (pierwszy raz) niedziela, „Księżna Jerzowa.“

— Doktor medycyny Chwat, ordynujący w szpitalu starozakonnych, powziął myśl urządzenia pod własnym kierownictwem szkoły felcerskiej dla kobiet. Zarząd szpitala projekt ten przyjął, pozwolenie Władzy już jest uzyskane; młode osoby pragnące poświęcić się temu powołaniu, bywają już na naukę przyjmowane. — Kurs nauk ma trwać rok do półtora-roku.

— Wczoraj od południa statki parowe przewoziły masy publiczności z pod tarasu zamkowego na Saską Kępe. Miła ta miejscowość rzadko też kiedy chyba była tak przepełniona używającymi zabawy i przechadzki jak w dniu wczorajszym.

— W pasiece na folwarku Czyste, we środę kończy się czynność przesiedlania pszczoł z uli kładowych do ramowych.

— W niedzielę 12 b. m., Zakład Wód Mineralnych w Saskim Ogrodzie otwartym zostanie do użytku publiczności.

— W dniu 3-cim b. m., przed rejentem Kulikowskim, zawartą została sółka, pierwsza zapewne w kraju naszym, pod względem natychmiastowego eksploataowania torfu, pomiędzy panem Wisłockim, dziedzicem dóbr Pogorzeli przy stacji Dr. żel. War.-Terespolskiej Mińsk, i p. F. Łapińskim, znanym właścicielem głównych składów węgla kamiennych w Warszawie i Łodzi. Torf pogorzelski, z którym próby odbyły w m. sierpniu 1871 r. na parowozach Dr. żelaznej Warsz.-Terespolskiej, oraz w fabrykach tutejszych, okazał nadspodziewane rezultaty.

— Dziś w salonie Reursy Obywatelskiej, koncert p. A. Kozieradzkiego. Początek o godz. 8 wieczorem.

— Do księgarni Gebethnera i Wolfa, nadesłanym został *Podręcznik Szkolny*, służący za środek pomocniczy do nauki koniugacji łacińskich i formowaia czasów, a używany wyłącznie w zakładzie naukowym prywatnym p. Stanisława Gargulskiego, celem przesłania takowego do Komitetu Krakowskiego wystawy powszechnej Wiedeńskiej.

— Na wczorajszym koncercie orkiestry p. Sonnenfelda w ogrodzie Tivoli, zebrało się około 300 słuchaczy, którzy korzystając z pogody, przybyli do tej miejscowości w środku miasta położonej, na muzykę, wypoczynek i posiłek.

— W sobotę, o godzinie 3-ciej po południu, wybuchł ogień w fabryce J. Frageta przy ulicy Elektoarnej; energiczne jednakże działanie oddziału straży ogniowej z koszar Mirowskich, ocaliło od strat właściciela fabryki i sąsiadujących z nią, mieszkańców.

— Wczorajszej nocy, w pałacu zwanym „Oranowskich“ na Krakowskim-Przedmieściu, popełniona została śmiała kradzież. Złoczyńca wyrzucił dyamentem szybę w oknie od kuchni, dostał się przez otwór do owej kuchni, a następnie do innych pokoi, z których bez przeszkody powynosił wszystkie srebra i garderobę mężką.

— Wczoraj o godzinie 7 ej wieczorem, widzieliśmy przykład nadzwyczajnej odwagi i siły. Koni zaprzęgnię do karety dążącej od strony Nowego Świata ku Krakowskiemu-Przedmieściu z gwałtownością wydzierając się z zaprzęgu kierował się ku trotoarowi.

Stangret tracił już siły powstrzymując go lejcami.

W tem jeden z przechodniów, człowiek średniej klasy, widząc niebezpieczeństwo podążył za kareta i schwywszy konia za cugle, osadził go na miejscu. Posadzamy owego śmiałka że oprócz szlachetnych pobudek jakie go skłoniły do danej pomocy, chciał dać zarazem dowód i siły magnetycznej działającej na poskramianie zwierząt.

— (*Art. nad.*) Widocznie obowiązki dozoruących ogród saski nie zgadzają się z budową ich ciała, bo widząc ich spacerujących po ogrodzie nie dało im się żadnego zauważyć, aby kiedykolwiek oblicze swoje odwrócili od ziemi. Gdyby to uczynili spostrzeżliby niezawodnie kłęby wijących się liszek i guiazd ich na krzakach pod basenem przy drodze od ulicy Niecałej. Wszakże już przed dwoma laty liżki zupełnie objadły dwa owocowe drzewka od ulicy Królewskiej? — K.

— Kilku lekarzy warszawskich postanowiło założyć w Warszawie: Zakład porady lekarskiej dla przychodzących chorych, czyli prywatną lecznicę, w której chorym klas średnich i uboższych będzie udzielana staranna porada lekarska po bardzo niskiej cenie, (25 kop.), przy korzystaniu z lekarstw o połowę ceny niższych i w razie potrzeby z kassy z konsyliów lekarzy zakładu. Podobne zakłady istnieją zagranicą i w większych miastach rosyjskich. Blizsze szczegóły podamy później przed samem otwarciem zakładu. Projekt ustawy tej lecznicy, opracowany przez d-ra W. Kosmowskiego, przyjętym już został

przez władze miejscowe i poszedł do Petersburga pod zatwierdzenie.

— Licytacja na zastawy kosztowności w Banku Polskim już od kilku dni rozpoczęła się. Komu dotąd niesprzedano, ma sposobność jeszcze wykupić.

— Administracja Ogólna T. D. zaprosiła na członka Sekcji czytelnik hr. Juliana Lubieńskiego, a do czyt. w ochronie przy ulicy Waliów na członka p. Plotra Kowalskiego.

— Dziś odbędzie się posiedzenie Komitetu Zabaw Warsz. Tow. Dobr.; przedmiotem głównym narad będzie zabawa Loteryjna w ogrodzie Saskim.

— Zabawa w Parku pragskim mająca się odbyć pojutrze na dochód szpitala na Psadze, nosić będzie nazwę „Muzykalno-Majowej”. Program jej stanowią: 4 muzyki, puszczanie balonów oświetlonych, karuzele, huśtawki (za oddzielną zapłatą), trampolina z nagrodami, wyścigi weloipedowe także z nagrodami, iluminacja a na zakończenia strzały armatnie, fajerwerki i ognie bengalskie. Zabawa rozpocznie się o godzinie 3 po południu, cena wejścia kop. 10 osobom wychodzącym z parku kontramarki nie będą dawane. Jeśli pogoda posłuży zabawa powinna się udać lepiej jeszcze niż przeszłoroczne, którą chociaż odbyte wśród deszczu ściągnęły jednakże kilkunastutysięczne tłumy publiczności. Dla uniknięcia natłoku przy sprzedaży biletów wejścia, jedna z kass urządzona zostanie na Zjeździe przy Zamku.

— Komitet Towarzystwa Muzycznego, podaje do wiadomości, że dnia 7 maja r. b. we wtorek o godzinie 8 wieczorem, odbędzie się w salach redutowych szesnasty wieczór muzyczny. Bilety dla rodzin i gości wydawane będą w poniedziałek 6-go maja i we wtorek w dzień koncertu od 1 do 4 god. z południa i od 7 godziny wieczorem. Wejście do sal redutowych, na wieczór muzyczny od obu Teatrów.

— Dnia 11-go b. m., o godzinie 3-iej po południu, w mieszkaniu starszego p. Voigt, w domu Nr 1055k, przy ulicy Grzybowskiej, odbędzie się sesja zgromadzenia młynarzy.

— Z Kalisza piszą: Mamy już wiosnę w całym bluku; najpiękniejsze dni, ciepło dochodzące do 19° R, łącznie rozwinięte na drzewach, zieloność łąk i trawników. Magistrat pobliskiego miasta Ostrowia w Poniańskim postanowił nabyć akcji mającej się budować kolei z Kalisza do Leszna, za 15,000 talarów.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego”, od W. N. rs. 1 dla nędzy wyjątkowej, i od D. rs. 1 dla rodziny przy ulicy Nowolipie, N° 50.

— Pozostawione wczoraj przez zapomnienie w łóżku parasolki za udowodnieniem własności odebrać można z lokalu przy ulicy Nowe Miasto Nr 315 (nowy 4) mieszkania Nr 5, w każdym dniu pomiędzy godzinami 12-tą a 7 mą po południu.

— W piątek, pochowano na cmentarzach: prawosławnym 12 zmarłych mężczyzn 2, kobiet —, dzieci —; na cmentarzu katolickim mężczyzn 4, kob. 2, dzieci 8; na cmentarzu w. augsb. i reformow. męż. —, kob. 2, dzieci —; na cmentarzu starozakon. męż. 5, kob. 3, dzieci —.

— W piątek znajdowało się na widowiskach i zabawach: 6 w Teatrze Wielkim 600; w Tow. Dobr. na prelekcji 6; w Teatrze Rappo 60; w Cyrku Salomńskiego 453; w Alambra 35. (G. P.)

— W nocy dnia 29 lutego złoczyńcy w liczbie dziesięciu na trzech saniach podjechali do domu właściciela Cyrylla Mielnika, mieszkającego w kolonji, nie daleko wsi Zubkowicz, Wołyńskiej gubernji i zaczęli strzelać do okien. Potem dostawszy się do izby zbili okropnie Mielnika i jego żonę, zabrali rs. 1,000 i wiele rzeczy, wzięli trzy konie i dwoje sani, i pozostawili wsi powiązanych, Mielnika i żonę odjechali w różne strony.

Policja trzech powiatów: Owruckiego, Żytomierskiego i Nowogródwołyńskiego, tak się wzięta energicznie do dzieła, że obecnie z 13 złoczyńców, którzy nieśli udział w napadzie, jedenastu już jest aresztowanych. Podług „Kijewlanina” szajka, jak sam zeznał, dowodził mieszczanin żyd Pejs Szapiro, niejednokrotnie już za rozmaite zbrodziejstwa sądzony i wyrokami zby kryminalnej Wołyńskiej, kilka lat temu zapalnym, skazany do rot aresztanckich z pozbawieniem praw. Wyrok nie mógł być wykonany, gdyż Szapiro zbiegł z więzienia i dotąd się ukrywał. Drugim głównym winowajcą jest żyd Klocman, zbiegły z rot aresztanckich. Przy rewizji domu, w którym ujęto Szapirę i Klocmana, znaleziono niektóre rzeczy, własnością Mielnika będące, a w piwnicy w ziemi zapopane, wykryto wiele złotych i srebrnych naczyń, perły, brylanty, wartość dwóch tysięcy rubli przechodzące, oraz wykryto narzędzia, jako to: wielkie noże, ługi żelazne, strzelby i pistolety. W całej bandzie uczestniczyło dwunastu żydów i jeden szlachcic.

+ W dniu jutrzejszym w kościele Ś-tej Anny na Krakowskim Przedmieściu o godzinie 10-tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za spokój dusz ś. Stanisława i Zofji małżonków Kamińskich, na które pozostały w głębokim żalu syn, podczas nieobecno-

ści drugiego rodzeństwa, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —4144—

+ Jutro we Wtorek dnia 7 Maja, jako w wigilię imienia ś. p. Stanisława Lilpopa, odbędzie się za spokój jego duszy nabożeństwo żałobne w kościele Ś-go Aleksandra o godzinie 10-iej rano na które pozostała wdowa wraz z dziećmi krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza. —4141—

+ Ś. p. Ignacy Paschalski, Rzeczywisty Radca St. b. Członek Rządzącego Senatu, w dniu 3 b. m. i r. opatrzony ŚŚ. Sakramentami w wieku lat 89 przeniósł się do wieczności. W głębokim smutku pogrążony syn wraz z wnukami i siostrą zmarłego zapraszają: krewnych, przyjaciół i znajomych, na Mszę żałobną w dniu 6 b. m. t. j. w poniedziałek o godzinie 11 w kościele Narodzenia Najświętszej Panny ul. Leszno; a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia o godzinie 4 po południu na Cmentarz powązkowski odbyć się mające. —4123—

+ Zmarła Franciszka z Olszewskich Górska, obywatelka z Piaseczna, wdowa, żyła lat 96. Wyprowadzenie zwłok nastąpi dziś o g. 6-iej po południu z kościoła dolnego Ś-go Krzyża, przez rogatki Mokotowskie do Piaseczna do kościoła parafialnego. Jutro jest we wtorek o godz. 11 na Nabożeństwo żałobne a następnie na cmentarz, gdzie zwłoki złożone będą w grobie familijnym, pozostały syn, synowe, wnuki i prawnuki zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —4145—

+ W dniu 5 b. m., zakończył życie Antos Karski, w wieku lat 3, syn Augusta i Lucyny z Łączyńskich Karskich. Wyprowadzenie zwłok z kościoła Ś. Aleksandra, w dniu 7 maja, o godzinie wpół do drugiej po południu nastąpi, na które stroskani rodzice zapraszają Krewnych i Przyjaciół. —4164—

+ Wczoraj zmarł ś. p. Tomasz Dżankiewicz, Majster zduński i Obywatel, w wieku lat 78, opatrzony ŚŚ. Sakramentami. Pozostały syn z córką i wnukami, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok z kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, w dniu 8 b. m. na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —4146—

+ Pozostała żona wraz z dziećmi po ś. p. Stanisławie Bojanowskim, składa najserdeczniejsze podziękowanie Znajomym i Przyjaciółom, którzy raczyli odprowadzić na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. Stanisława. W szczególności zaś oświadcza podziękowanie panu Matuszyńskiemu Reżyserowi opery, pod przewodnictwem którego, młodzież szkolna wykonała przy zwłokach kilka utworów religijnych treści żałobnej. Tym zaś w uczniów, którzy na barkach swych zanieśli ciało, z serca płynące Bóg zapłać przesyła. —4142—

Przegląd Polityczny.

Ludzie otaczający p. Thiersa, spostrzegli się, że pośpiech w przedstawieniu projektu rady stanu, nie tylko był niepotrzebny, ale nawet może się stać niebezpiecznym, jeśli Zgromadzenie narodowe wytrwa w swoim i tak jak uczyniło przy drugim odczytaniu, postanowi ostatecznie przy trzecim, aby nominacje na radców stanu, od niego samego, nie od rządu wychodziły. Jak zwykle bywa w wypadkach klęski nie kończącej jeszcze kampanji, równie i teraz w sferach rządowych w Wersalu, pocieszają się nadzieją, że większość, która przy głosowaniu d. 1 maja nie zdołała pozyskać sobie przewagi silniejszej nad 22 głosy, na ogólną liczbę 654 (338 przeciwko 316), przez czas pozostający do ostatniego głosowania utraci tę słabą przewagę i czy to dobrowolnie, czy z konieczności owe 22 głosy przejdą na stronę mniejszości, tak, aby wyjednali zwycięstwo rządowi. Nadzieje te są bardzo wiotkie.

Włączając zmiany dopełnione przez zgromadzenie narodowe, można główne rozporządzenie projektu zawrzeć w tych punktach. Rada stanu będzie miała też same atrybucje jak za byłego cesarstwa, będzie nadto opracowywać wszystkie projekta z inicjatywy parlamentu lub urzędu powstałe. W wypadkach, uznanych przez rząd za właściwe, będą mogli członkowie jej bronić osobiste projekty, opracowanych w zgromadzeniu narodowym.

Radcą stanu nie może być żaden deputowany, żaden dyrektor większych przedsiębiorstw ekonomicznych lub urzędnik płatny. Rada sama wybiera sobie prezesa. Członkowie jej nie mogą być zawieszani w urzędowaniu przez władzę wykonawczą. Pomimo zastrzeżenia co do niewybieralności deputowanych, większość zgromadzenia znajdzie zawsze jeszcze dość kandydatów po swej myśli i przez nich będzie wywierać nacisk na swoich przeciwników w Izbie. Trafnie odezwał się jakiś głos na posiedzeniu 1-go maja, że większości nie chodzi o utworzenie Rady stanu, magistratury doradczej, ale o senat, ciało polityczne konserwatywne.

Pan Thiers odbywa przejażdżki po Paryżu, aby się

ze zdrowiem swoim manifestować. To samo wystarczy już ludziom patrzącym w przyszłość do myślenia zawczasu o następcy. Gambetta w tym celu zwołał lewicę na konferencję i przy naradach nad osobistością, któraby najodpowiedniejszą była na urząd prezydenta, oświadczył, iż sam kandydatury zrzeka się i dla dobra Francji widzi tylko jednego możliwego kandydata w p. Grevy. Lewica nazwisko to przyjęła z takim uznaniem, że postanowiła poruszyć na nowo myśl bezwzględnej urzędowania wice-prezydenty, rzucając jeszcze w sierpniu r. z., i urząd ten powierzyć p. Grevy. Podobno postanowiono zająć się jak najszybciej propagandą nowego projektu i w tym celu powybierane być mają komitety, tak, aby działalność o ile można rozdrobnić i rozpowszechnić.

W tym samym czasie kiedy dzienniki waszyngtońskie ogłaszały urzędowe zawiadomienie rządu amerykańskiego o cofnięciu pretensji do wynagrodzenia szkód pośrednich, otwarta została w Cincinnati pod prezydencją Karola Schurz, wielka konwencja stronnictwa demokratycznego, w której obradowano nad jego stosunkiem do kwestji prezydentury. Widocznie że zdania wyrażone na konwencji, w której stronnictwa wszystkich Stanów Unji były reprezentowane, bardzo się różniły, gdyż potrzeba było sześciokrotnego ballotowania w celu pozyskania większości dla jednego z proponowanych kandydatów do prezydentury. Nareszcie p. Horacy Greely (redaktor dziennika „New York Tribune“) ogłoszony został jako jedyny kandydat na prezydenturę, — gubernatora zaś p. G. Brown z Missouri obrano wiceprezydentem. Jednocześnie nakreślono w rezolucji program rządowy, który ma być przez partję nowemu prezydentowi zalecony i zawiera następujące punkta: amnestja ogólna, reforma administracji i powrót do wypłaty gotówką ze strony państwa. Na zaspokojenie europejskich posiadaczy bondów dodano deklarację że stronnictwo przyjmuje również do programu ucziwe wypełnienie zobowiązań przez Unję zaciągniętych.

Siła koalicji dążącej do przeszkodzenia wybraniu prezydenta Granta, wzbudza w dziennikach republikańskich pewną obawę, tem więcej że program przyjęty w Cincinnati nie należy jedynie do demokratów, ale jest wyrazem kompromisu między nimi i republikanami scesjonistowskimi. Na cele tych ostatnich stoją senatorowie: Schurz, Sumner, Trumbull i p. Horacy Greely o którego kandydaturze telegraf donosi. W Nowym Yorku na olbrzymim mityngu demokratów przyjęto z góry w głównych punktach program proklamowany w Cincinnati; uchwalono zupełną amnestję dla południa, uznanie autonomji pojedynczych Stanów w granicach konstytucji związkowej i wolność handlu. Zresztą prezydent Grant uczynił w tym ostatnim kierunku ustępstwo, przyjmując bil w którym postanowione jest zniesienie od 1-go lipca ceł od herbaty i kawy. Program nowo-yorski bliższym jest demokratycznym zapatrywaniom południa, aniżeli republikańskim poglądom północy. Na południu wyznawcy nauki o „prawach państwa“ są jeszcze nader liczni a przedsiębrane często przez prezydenta środki wyjątkowe, ogłoszenie stanu oblężenia z powodu stowarzyszenia Kluklux i t. p., bynajmniej się nie przyczyniły do zmniejszenia ich liczby. Mimo to partja demokratyczna trzymała się w ogóle na uboczu i wystąpiła dopiero na pierwszy plan kiedy przymierze z republikańską partją reformy dawało widoki urzędowania dawno wymarzonego planów. Dla rolniczego południa, tak system celny rządu jak i niektóre inne środki prezydenta, wystarczały do wytworzenia nienawiści, do której południe jako „kraj zdobyty“ sądzi się być udowadnianem. Pod tym względem demokraci południa w zupełności zgadzają się z reformatorami republikańskimi, którzy na mityngu nowo-yorskim obwiniali prezydenta o „napoleonizm“ i zarzucali mu rządy militarne i przeciwnie konstytucji. Ion także wprowadził rodzaj kandydatur urzędowych („Grant candidates“) tak przy wyborach municypalnych po miastach, jak i w wyborach do zgromadzeń prawodawczych w pojedynczych Stanach, t. j. popierał systemat możliwy tych przy rozpowszechnionem nieledwie uorganizowanem zepsuciu. Z tego powodu koszta administracji przy dzisiejszym porządku rzeczy prawie się potroiły, a zatem i organizacja rządu z uwzględnieniem oszczędności musi być najpierwszem zadaniem. Z wystąpienia tego stronnictwa pokazuje się że rozbrat między zachodem i północą, które dawniej ściśle połączone stawały czoło południowi, jest faktem dokonany, i dziś zachód tylko okazuje skłonność do popierania prezydenta jako swego specjalnego ziomka.

Z Hiszpani nadeszło w ogóle skąpo wiadomości. W dniu 1 m. maja wieczorem, marszałek Serrano stał w Chorrianoraz (Nawarra) karliści ciągle się cofli ku granicy francuzkiej — ale jednocześnie doniesiono o ukazaniu się oddziałów republikańskich w różnych miejscowościach kraju. O miejscu pobytu pretendenta Don Karlosa nikt nie wie nic pewnego.

Legitymistyczna „Union“ utrzymuje że znajduje się w Hiszpanji, a inne dzienniki twierdzą że nie opuszczał Szwajcarii i że sławne proklamacje były prostem kuglarstwem.

Dzienniki paryzkie donoszą że policja włoska w Rzymie aresztowała kilku papistów, którzy z powodu nabożeństwa żałobnego za żandarmą zabitego w bóje z 7-go z. m., chcieli wywołać niespokojność.

Z Hagi telegrafują że niderlandzki minister skarbu podał się do dymisji z powodu nieprzychylnego wotum Izby. Decyzją w tej kwestji nieprędko nastąpi, król bowiem udał się do Luksemburga dokąd go powołała śmierć księżniczki Henrykowej.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Paryż 2-go wieczorem. — Urzędowe depesze z Petersburga każą przewidywać, że książę Górczaków przynajmniej jeszcze przez pół roku pozostanie na urlopie i tymczasem zastąpionym będzie przez generała Ignatjewa.

Paryż 2-go. — Następne jeszcze nominacje dyplomatyczne są prawdopodobne: Ferry do Aten, Noailles do Waszyngtonu, Gabriac do Hagi. Guyot Montpeyrou, jako wynagrodzenie za niedoszedłe poselstwa w Grecji, otrzymałby jeden z głównych konsulatów generalnych.

Paryż 3-go. — „Union“ odbiera wiadomość z Madrytu że Don Carlos nie opuścił jeszcze Hiszpanji „Temp“ ogłasza korespondencję z Ciudad Real w Nowej Kastylii w której znajduje się doniesienie iż oddział zbrojny republikanów (?) zepsuł drogę żelazną pomiędzy Madrytem i Cadova (Korduba?).

Paryż 4-go. — Depesza z Bayonny potwierdza wiadomość że silny oddział wojska pod generałem Rivera San Estaban zajęła Vera oraz drogą do Pampeluny. W San Sebastian wylądowały wojska które bezzwłocznie zajęły Oyarzun i drogę do Yrun.

Paryż 3-go. — Minister wojny zawiadomił wczoraj komisję kapitulacji, że rząd postanowił stawić Bazainę przed sąd wojenny.

Strasbourg 2-go. — Wczoraj wieczorem przyszło do bójkii ulicznej między studentami nowego uniwersytetu a obywatelami miasta. Ułani dobyli broni, liczne wypadki skażenia.

Rzym 3-go. — Wskutek porady lekarskiej przyjęcia niedzielne w Watykanie zawieszono zostały aż do jesieni. Księżniczka Małgorzata w niedzielę opuści Rzym i uda się do Lombardji. Zapewniają, że Papiież ogłosi w przyszły poniedziałek encyklikę dotyczącą szczególnie stosunków stolicy apostolskiej do Portugalji.

Berlin 3-go. — Słychać, że stolica apostolska odpowiedziała przecząco na propozycję zamianowania ks. kardynała Hohenlohe posłem niemieckim przy Papięzu.

Peszt 2-go. — „Lloyd“ zaprzecza prawdziwości doniesienia z Wiednia, jakoby hr. Andrassy miał w rozmowie z jedną ze znakomitości galicyjskich wyrazić się o projektowanym układzie pojednawczym w sposób o wiele niżający skalę nadziei, iż układ rzeczywście przyjdzie do skutku. Według „Lloyda“ hr. Andrassy wcale sprawy tej niedotykał.

Zagrzeb 3-go. — W Samobor z okoliczności mającej się odbyć narady gminnej zaszły rozruchy na wielką skalę. Trzeba było wezwać pomocy wojskowej. Rozpatrzenie nie doopisania.

Peszt 4-go. — Cesarz wyjechał Dunajem do Banatu w towarzystwie czterech ministrów wydziałowych i ministra prezydującego hr. Lonyay.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa, d. 6-go Maja godz. 12 w poł.

Haga 5-go. — Całe ministerjum podało się do dymisji.

Kopenhaga 5-go. — Wielki mistrz, mistrz skarbu i kasjerowie tutejszej filji stowarzyszenia „Internationale“, aresztowani.

Madryt 5-go. — Wiadomości rządowe o powstaniu karlistów brzmią pomysłnie.

Przykład zastanawiania się u zwierząt.

Pani *** miała kotkę, która znowu miała bardzo wiele przymiotów i jedną, jedyną wagę, oto dorocznie dostarczała światu po dziesięciuro kociąt. Kocięta były ładniutki, żywe, figlarne — ale było ich wreszcie za wiele. Wydano surowy, zbyt surowy wyrok na potomstwo pieszczoszki Minetki, i postanowiono je topić.

Krwawa taka egzekucja dokonywała się parę razy do roku — w końcu Minetka domyśliła się zbrodni, spełnianej na jej Miciach i serce jej macierzyńskie wynalazło sposób zabezpieczenia synów i córek od srogosci ludzkiej. Jednego roku Minetka okociła

się, ale tak ładnie schowała swoje kocięta, że ich nie podobna było odnalźć.

Po pewnym czasie Minetka objawiła zdemoralizowanie, polegające na kradzieży lakotek i potraw. Wypijała mleko, zdusiła nawet kanarka, a pani jej znienawidziła za to ulubioną dawniej pieszczoszkę.

Pewnego razu Minetka wbiegła do pokoju i zaczęła się łasić u jej nóg, miauczeć, mruzczeć, niby prosić, błagać o jakąś łaskę, a wreszcie ciągnąć za suknię w stronę drzwi. Pani *** zaintrygowana objęciem się kotki, wyszła z pokoju.

Minetka miaucząc żałośnie, biegła przed nią, oglądając się co chwila, niby baczny a troskliwy przewodnik. Pani *** szła za nią aż do stodoły. Otworzyła drzwi i weszła do jej wnętrza, a kotka miaucząc co raz żałośnie, powiodła ją do kąta, w którym leżało pięcioro wychudzonych, wynędzniałych kociąt.

Rzecz się wyjaśniła. Biedna Minetka nie miała już własnego mleka dla swoich dzieci.... Pragnęła je ocalić od śmierci — więc je ukryła; gdy ich pierśią żywić nie mogła, zaczęła kraść — gdy zaś i to nie pomogło — zdecydowała się błagać litości ludzkiej.

Za prawdziwość faktu ręczę wam honorem — wy zaś powiedzcie sami, czy Minetka nie potrafiła myśleć i rozważać?

R.

— Widać, że warszawianom nie wystarczają ani cyrkowe amazonki, ani rozkankanowanej Terpsycho-ry ponęty, ani nawet słodkie echa zbliżającej się już orkiestry Bilsego, że im ciągle nowych i to upajających potrzebą słodczyli. Dowód tego mieliśmy w zeszłą sobotę, gdy na zebraniu zaproszonych znawców i amatorów, reprezentanci tutejszego domu handlowego pod firmą K. Lentz i Rajewski et Com., jako wyłączni agenci na Cesarstwo i Królestwo Polskie, prezentowali nową „markę“ wina szampańskiego, pochodzącego z domu Jules Mumm et Com., który od początku bieżącego stulecia w Reims istnieje. Nowa ta dla Warszawy marka, zjednała sobie od razu solenne pochwały znawców, którzy nadewszystko oceniali w winie Jules Mumm „pełność i bogactwo substancji, przy czystym i delikatnym owocowym smaku.“ Powtarzając tę pochwałę, widocznie już technicznym, prawdziwych konesorów wyrażoną stylem, dodajemy nadto, że dom handlowy K. Lentz i Rajewski et Com., prowadzi oprócz tego agenturę win reńskich, zwykłych i musujących jak Moselle i Non pareille np. pochodzących z sławnego domu Peter Arnold Mumm w Kolonji i że mają również powierzone sobie ogromne zapasy wyborowych win bordoskich z tak zwanego „société generale rincipals „Avigdor freres“ istniejącego w Bordeaux. Szampan który pienił się na sobotniej próbie nie ma nic wspólnego z starszym w Warszawie lecz młodszym w Reims imiennikiem swoim G. H. Mumm'em, którego agentura do kogo innego należy.

— Z powodu przypadającego w dniu 9 b. m., t. j. w przyszły czwartek, Uroczystego Święta, „Wędrowiec“ wyjdzie w dniu jutrzejszym. — 4147 —

Niżej podpisany, były lekarz zdrojowy i członek Zarządu Wód Ciechocińskich — będąc obecnie w skutek nowej organizacji tegoż Zarządu, usuniętym od pełnienia tych obowiązków — pomimo to, jak poprzednio tak i nadal przebywać będę w czasie sezonu letniego w Ciechocinku, a wsparty 14-to letniem doświadczeniem i zaufaniem publiczności oraz Szanownych Kollegów — rad swoich sumiennie udzielać nie przestane.

Dr. Medycyny Michał Gauronński.

— Doktor medycyny Leon Woźniakowski, osiadł stałe w Warszawie, mieszka w domu pod Nrem 1244, lit. B., (nowy 2), przy rogu ulicy Święto-Krzyżkiej i Bagno; udziela pomocy lekarskiej w mieszkaniu swoim każdodziennie do godziny 9tej z rana, a po południu od 3ciej do 5tej. Biednym bezpłatnie. (1-3) — 2362 —

Mam honor zawiadomić WW. Doktorów i Szanowną Publiczność, iż

A P T E K A

Wincentego Sadkowskiego w Warszawie, przy ulicy Granicznej położona, przeszła, na moją własność, i takowa po zupełnem zreorganizowaniu, we wszystkie najnowsze środki lekarskie, które z postępem nauki w użycie wprowadzono, jak również w najużywansze lekarstwa specjalne francuzkie i angielskie zaopatrzoną została.

Nadto przy tejszej Aptece urządzam Skład Wód Mineralnych Naturalnych, które po raz pierwszy z miejscowych źródeł wypisałem. Obecnie otrzymałem: Cudowa, Gleichenberg, Lippspring-Arminiusquelle, Obersalsbrunn, Reinezz, Weilbach, Liton i Schwefelquelle, inne gatunki wód w tych dniach spodziewam się otrzymać, o czem do wiadomości publicznej podać nie omieszkać.

(1-1) — 4136 — M Sołtykiewicz, Magister Farmacji.

CYRK SALAMOŃSKIEGO.

W dniu dzisiejszym dnia 6 Maja, przedstawienie rozpocznie się o godz. nie 8 ej. Pierwsze wystąpienie Akrobatów dotąd niewidzianych Seniorów Mayol i Secundo. 4068

— Program 16-go wieczoru Towarzystwa muzycznego, we Wtorek d. 25 Kwietnia (7 Maja 1872 r. 1. Trio (G-minor) na Fortepian, skrzypce i wiolonczellę Schumann, wykonają pp. Strobel, Szulc i Goebelt. 2. Sekstet z opery: Westalka, Mercadante: odspiewają pani Zacharowska, panna Stahl, panna Troschel, pp. Mikulski, Zahorowski i Dziadulewicz. 3. Fantazja na 2 fortepiany A. Rubinstein, wykonają pp. Strobel i Zarzycki. 4. Dwie piosnki czterogłosowe Moniuszko, odspiewają panny Stahl i Troschel; pp. Mikulski i Oborski. 5. Kwintet z opery: Lohengrin Wagner odspiewają pannie Zahorowska i Troschel, pp. Mikulski, Zahorowski, Dziadulewicz i chór męzki. Początek o godzinie 8 wieczorem. (1-1) — 4139 —

T I W O L I

Jutro we Wtorek dnia 7-go Maja 1872 r. Koncert orkiestry pod dyrykcją

ADOLFA SONNENFELDA

1) Uwertura z op. Niema z Portici, Auber; 2) Farewell Meditation, Langeo; 3) Künstlerleben walc, J. Strauss; 4) Fantaisie z op. Tanhäuser, R. Wagner; 5) Uwertura z opery Oberon, K. M. Weber; 6) Französische Lieder, Quadrillie, A. Sonnenfelda; 7) Arja ze Stabat Mater, Rossiniego; 8) Potpourri z op. Faust, Ch. Gounoda; 9) Uwertura z op. Marta, Fr. Flotowa; 10) Les Adieux walc, Th. Hertz; 11) Frühlings Erwachen Romans, E. Bach; 12) Banquet Galop, A. Sonnenfelda.

Początek o godz. 7. Koniec o godz. 11 w wieczór Wejście 15 kop. — Codzien-nie Koncert. — 4140 —

DOLINA SZWAJCARSKA.

Jutro:

KONCERT Orkiestry Warszawskiej,

na beneficj

Lewandowskiego i Kuhnego.

P R O G R A M:

Część I. — 1. Marsz weselny, Dobrzyńskiego; 2. Tysiąc i jedna noc walc, Strauss; 3. Uwertura Burgraffowie, Dobrzyńskiego; 4. Ave Marja (z arfy), Schuberta; 5. Kupidynek polka (nowa), F. Oborskiego. — Część II: 6. Uwertura Zyrondzki, Litofa; 7. Bergamaska, polka mazurka, Ed. L.; 8. Dobranoc, śpiew na trąbkę (1 szy raz), Abta; 9. Mappa Europy, wielkie potpourri (1-szy raz), Scharocha; 10. Hulaka mazur (nowy), Lewandowskiego. — Część III: 11. Uwertura z op. Wilhelm Tell, Rossiniego; 12. Solo na arfie wykona P. Pistor; 13. Telegrammen, walc Strauss; 14. Pierwiosnek galop przez Pannę Mańko.

Początek o godzinie 5. Wejście kop. 30.

Jutro i pojutrze ostatnie Koncerta.

(1-1)

— 4143 —

TEATR WIELKI.

Dziś: „Był to pod Wagram. Grzeszki Babuni. Piosnka Wujaszka.

Jutro: Marya Stuart.

SPOSTRZEŻENIA

w Obserwatorium Meteorologicznem Kurjera Warszawskiego.

	barometr milim.	termometr stopni	wilgotność trza%	kierunek wiatru i stan nieba
wcz. o g. 9 wie.	747.0	+ 16.2	45	półn. zach.
dzis. o g. 7 rano	747.5	+ 12.2	60	„
„ o g. 1 poł.	746.3	+ 19.2	30	„

W ciągu doby od połud. } Najmniejsze ciepło st. + 11.0
wczoraj do południa dzisiaj } Największe ciepło st. + 24.0

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 6 Maja 1872 roku.

	Ządano	Placono
Półimperjal Ros. rs. — kop. —		
Dukaty Hol. rs. — kop. —		
Pruskie talary w biletach rs. — k. —		
Ausfyjackie floreny w biletach k. —		
Oblig. skarbowe 100 rs. (od kup.)	92	91
Listy Zast. 3 okresu, I s. za rs. 100	91	90
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	91	90
Listy Zast. nowe 5 pr. z r. 1869	88	88
Listy Zastawne miasta Warszawy	77	76
Listy Likwidacyjne rs. 100	100	100
Oblig. Tow. Kredyt. Ziemskiego	93	75
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860	—	—
Nowa Banku poź prem. z r. 1864	—	—
„ „ „ ostempl.	—	—
„ „ „ z r. 1866	—	—
„ „ „ ostempl.	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	—	96
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej	76	25
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel.	—	140
Akcje Drogi żel. War.-Terespolskiej	—	—
Akcje Banku Handl. Warsz. rs. 250	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	—	224
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	—	138
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej	—	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500	510	—
50/0 Listy zastawne rossyjskie		
Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 148/9		
Od Likwidacyjnych kop. 172/9		
Od Listów Zastawnych nowych kop. 186 1/9		
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 48 1/18		
Berlin: Weksel 100 tal. 8 d. rs. 109 k. 80 rs. 109 k. 50		
Londyn: 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 37 rs. — k. —		
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 85 k. 35 rs. — k. —		
Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w rs. 97 k. 50 rs. — k. —		

Wysokość wody na rz: Wiele pod Warszawą stop 2 cali 9

Wydawca Gustaw Gebethner.

(Patrz Dodatek)

— **Bluszcz Nr 18** wyszedł z druku i zawiera: Studja kobiet na uniwersytetach europejskich, (dokończenie).—Przeгляд, przez Wacława Szymanowskiego.—Sprężyna życia, powieść (dalszy ciąg).—Przeгляд piśmiennicy (dokończenie) przez K. Kaszewskiego.—Przeгляд teatralny, przez Edwarda Lubowskiego.—Wiadomość z Hygieny (dalszy ciąg).—Na oceanie spokojnym, wyjątek z podróży (dalszy ciąg).—„Hanna“ powieść przez autorkę „John Halifax“, przekład z angielskiego, na osobnym dodatku.—Dodatek, obejmujący wzory ubiorów i robót.
1-1) —4016— F. M. Glücksberg.

Rada Gubernialna Warszawska Opiekun Zakładów Dobroczyńnych.

Na zasadzie decyzji JW. Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 10 Marca r. b. N. 2094 podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 15 (27) Maja r. b. o godzinie 12 w południu w sali posiedzeń Warszawskiej Izby Skarbowej, będzie się odbywać licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, a następnie ustna między obecnymi konkurentami, na przedział lasu (Sadków—duchowny) w pobliżu miasta Grójcy, należącego do domu schronienia w m. Grójcy, a w części do Skarbu i obejmującego przestrzeń w przybliżeniu 107 morgów i 91 przętów kwadr.

Licytacja zaczyna się od summy szacunkowej rs. 3,956 kop. 83.

Pragnący uczestniczyć w licytacji, winni są złożyć w dzień takowej przed jej rozpoczęciem, opieczętowaną deklarację, napisaną podług niżej podanej formy, bez poprawek i przekreśleń, z dołączeniem wadium w ilości rs. 395 kop. 69, lub też do wadum na złożenie takowej kwoty w jednej z kass Skarbowych.

Warunki licytacyjne mogą być przejrane w Kancelarii Rady Gubernialnej i w Warszawskiej Izbie Skarbowej, codziennie w godzinach biurowych, z wyjątkiem dni świątecznych i galowych.

Forma deklaracji. (na stemplu ceny kop. 70)

Na skutek ogłoszenia o licytacji na kupno lasu, należącego do domu schronienia w m. Grójcy, a w części do Skarbu, mam honor za deklarować:

- 1) Życząc dopełnić takowego kupna, zgodnie z zatwierdzonymi warunkami licytacyjnymi za rs. (wyraźnie).
- 2) Na zabezpieczenie kupna, załączam przy niniejszym wymagane wadium w ilości rs. (wyraźnie), (lub kwit na wniesione przezemnie do kassy. wadium w ilości rs. (wyraźnie), o zwrot którego w razie nie utrzymania się na licytacji upraszam.
- 3) Zwykle miejsce mojego zamieszkania w (tu wymienić miejsce zamieszkania).

Podpisać imię i nazwisko, z wymienieniem rodzaju zajęcia; miejsca napisania deklaracji dzień, miesiąc i rok. (2-3) —3887

Ajent Towarzystwa Ubezpieczeń.

- 1) Warszawskiego od ognia.
- 2) Ruskiego od gradobicia,

w mieszkaniu swoim, ulica Żurawia Nr 22 przyjmuję wszelkiego rodzaju ubezpieczenia od ognia, tak w miastach jakoteż ubezpieczenia rolne.

Załatwiam ubezpieczenia od gradobicia Towarzystwa jedynie posiadającego koncesję w kraju naszym.

Wszelkie ubezpieczenia dopełniam natychmiast i bez żadnego za czynność ma wynagrodzenia. Do listów upraszam dołączać marki pocztowe. — Wiktor Magnus.
(2-10) —3930—

ESSENCJA z SALSAPARYLI COLBERT.

Jedyny z najdawniejszych i najskuteczniejszych środków roślinnych, krew czyszczących, w chorobach złego przymiotu (syfilitycznych), zanieczyszczeniu krwi i wyrzutach na ciele. Metoda użycia w polskim języku.

Dostać można w Paryżu w Apteczce P. Colbert, w passażu Colbert, Nr 7 et 8; w Warszawie w Składach materiałów aptecznych PP: Gallego, i L. Spiessa. (13-24) —2044—

Nowy niezawodny środek do wywabiania Plam

z materji jedwabnych i wełnianych, oraz kredki do kart, po rsr. 1 kop. 5 za 100 sztuk, poleca Skład Papieru A. Chodowieckiego dawniej Kakoczy. (2-3) —4010

Potrzebne są
Schody Żelazne,
kręcone wysokości sześciu łokci, wygodne, używane, lecz w dobrym stanie. Wiadomość bliższa w Zarządzie Biura Posłańców Publicznych Tłomackie Nr 9. — Tamże dowiedzieć się można o komplecie Kłosów i komplecie Tygodnika Ilustrowanego. (3-3) —3887—

— Wyszło z druku, nakładem Księgarni Gebethnera i Wolffa i jest do nabycia we wszystkich księgarniach miejscowych i na prowincji, dzieło pod tyt:

PRAKTYCZNE GORZELNICTWO,

pouczający podręcznik dla prowadzących i posiadających gorzelnie

A. Körte'go,

z niemieckiego przełożył i dotychczasowych warunków fabrykacji zastosował
Stanisław Włocki. Cena rs. 1 kop. 50.

(4-6)

— 3594 —

Do niżej wymienionego Kantoru nadszedł świeży transport

WYKSATYNY

czyli tkaniny nieprzemakalnej i nieplamistej.

w następujących gatunkach, a mianowicie:

1. **Obrusy, Serwety, Patarafki** w różnych wymiarach i najgustowniejszych deseniach, między którymi są także **Serwety z szachownicami** bardzo praktyczne i o zdobnej powierzchowności.
2. **Kapy na pokrycie łóżek** imitujące perskie i tureckie desenie.
3. **Obicia na meble i wewnątrz powozów** niedostępne dla moli i kurzu, najrozmaitszej barwy, tak gładkie jakoteż w desenie naśladowujące do złudzenia **rypsy i kretony francuskie**; cena takowych od 75 kop. do rs. 1 kop. 45 za 1 łokciec, szerokości od 1 1/4 do 2 łokci.
4. **Halki, Fartuchy duże kuchenne oraz damskie i dziecinne, Bluzki Śliniaczk i Torebki dziecinne**, podług najmodniejszych krojów, w różnych wymiarach i deseniach, po cenach nader przystępnych. Jest także **wyksatyna w różne desenie, lub czarna Moore antique na Halki lub fartuchy**, 1 łok. szerok. 2 łok., kosztuje od 90 kop. do 1 rs.
5. **Wyksatyna w kolorze czarnym, brązowym i innym na Burki, Palta damskie i męskie, oraz na czapki**, cena za 1 łok. szeroki od 1 do 2 łokci, stosownie do gatunku od 85 kop. do 2 rs.
6. **Wyksatyna na przecieradła i podkłady dla chorych**, na obicie ścian, w celu niedopuszczenia wilgoci i t. p. Cena za 1 łok. szer. przeszło 1 1/4 łok. kopiejek 45 i wyżej.
7. **Wyksatyna gruba na pokrycie powozów, namiotów, wozów frachtowych, na wyroby rymarskie, na pokrycie kozłów lub na fartuchy kucerskie, na walizy, sakwojaże, na różne futerały i t. d. zastępujące zupełnie co do mocy skórę**; cena za 1 łok. od 45 kop. do rub. sr. 1.

Są także gotowe **Brezynty czyli opony lub plachty** różnych wymiarów na pokrycie wełny lub innych towarów dla ochrony od deszcza.

W tymże Kantorze znajdują się także:

CHODNIKI AMERYKAŃSKIE

czyli Wąskie dywany z nowego włókna „**Diuga**“ uznane przez St. Petersburgskie Towarzystwo Ekonomiczne jako najdogodniejsze co do mocy i praktyczności w domowym zastosowaniu, przytem odznaczają się one gustowną powierzchownością i bardzo umiarkowanymi cenami.

Interesanci raczą się zgłaszać do **Kantoru Agenty wyrobów przemysłowych Cesarstwa** pod firmą **SAMUELA LEWENBERG**, przy ulicy Zabiej Nr 1 w podwórzu na dole, który posiada **wyłączną Agenturę** powyższych patentowanych wyrobów na całe Królestwo Polskie i sprzedaje takowe po cenach fabrycznych.

Handlującym odstępuje się stosowny rabat.
Obstalunki na prowincję przyjmują się nie mniej od 20 rs. i wszelkie listowne zapytania przesyłane do Kantoru powinny być stosownymi markami zaopatrzone.
Kantor otwarty codziennie od 9 rano do 6 wieczorem. (3-6) —3903—

DYREKCJA TOWARZYSTWA AKCYJNEGO

Łazienek, Łaźni i Pralni, przy Nowym Zjeździe

Ogłasza niniejszem, że bilety kąpielowe wydawane przez Zarząd poprzedniego właściciela Zakładu, Pułkownika Zdanowicza, mają ważność tylko do dnia 20 Maja (1 Czerwca) r. b. i do tego terminu używane być mogą, po tej zaś dacie, jako niemające żadnej wartości, w żadnym razie więcej przyjmowane nie będą. (3-6) —3858—

W Składzie Papieru i Towarów Galanteryjnych

M. SZAFIR,

ulica Freta Nr 1, wprost Kościoła Ś-go Jacka, nabyć można:

- 100 Biletów wizytowych na papierze brystolowym, ozdobnymi czarnymi lub kolorowanymi literami za **kop. 75**, mogą być zrobione na poczekaniu na nowej maszynie pośpieszej.
 - 100 Biletów wizytowych wyciskanych na glansowanym francuskim papierze, **kop. 75**.
 - 100 arkuszy papieru listowego i 50 kopert francuskich z wyciśniętymi literami różnego kształtu, **kop. 40**.
 - Lepszego różnokolorowego, **kop. 50**.
 - Najlepszego w deseniach, **kop. 60**.
- Te same gatunki papieru z literami kolorowanymi lub imionami, o 25 kop. więcej na setce.**
Do wszystkich powyższych gatunków tak biletów jak i do papieru, dodają się pudełka.
Przytem nadmieniam się, że Skład powyższy ciągle jest zaopatrzony w dobór wszelkich **Materiałów piśmiennych i w najnowsze Towary galanteryjne.** Obstalunki z prowincji nadsyłane, jak najrychlej załatwiane będą, lecz nie w mniejszej ilości jak od **rs. 3**. (4-6) —3448—

OSOBA przyzwoita znająca język niemiecki, obeznana z podróżami za granicę, życzy sobie przyjąć obowiązek przy Słabej Osobie i z takową wyjechać do Wód jeśli potrzeba będzie, także Osoba przyzwoita i ci Związkowej, może znaleźć mieszkanie przy pojedynczej osobie z kawą i herbata za rubli 5 miesięcznie. Wiadomość, Nowy-Swiat Nr. 51 nowy, w sklepie porcelany, w domu JW. Stadnickiego. —4039— (2-3)

— **Mężczyzna** w sile wieku, mogący dać bezpieczeństwo hipotecznego 10 do 15 tysięcy rubli srebrem, obznajmiony z interesami handlowymi i administracyjnymi, poszukuje posady **Kassjera, Magazyniera** lub tym podobnego zatrudnienia, przy jakiej fabryce lub zakładzie przemysłowym. Upraszam o Adresa reflektantów poste-restante pod literami: **W. L. A.** (2-3) —3974—

Młody Człowiek
żonaty Agronom, poszukuje Administracji Dóbr, lub zarządu takowemi, Buchhaltera lub też innych zajęć przy gospodarstwie, w razie potrzeby może złożyć kaucję 1,000—2,000 rsr. Adres na Stacji poczt. Grójce, pod adresem: **M. K.** poste-restante. (3-6) —3937—

Potrzebny jest Rządca
do Dóbr Ziemskich, odległych o mil sześć od Warszawy w bok Tarczyna, z kaucją od 2,000 do 3,000 rubli. Wiadomość u właściciela domu Nr. 9, przy ulicy Chmielnej w Warszawie, z rana od 9 do 11, po południu od 5 do 7-mej. —4040— (2-6)

Potrzebny jest
E K O N O M
(quasi Rządca), z dobrmi świadectwami i energiczny, oraz Panna-Służąca i gospodyni, obeznana dokładnie z powyższą służbą. Zgłosić się do Rządcy pod Nr 1437, ulica Wielka. (3-3) —3982—

— **Rodowity Anglik** posiadający język francuski, niemiecki, ruskim, polskim, nauki klasycznej poszukuje miejsca jako Nauczyciel. Wiadomość w biurze Rekomendacji Guwernerów i Guwernantek, ulica Długa Nr 32 nowy wprost Hotelu Niemieckiego. —**N. Cieslińska.**
(2-6) —4052—

Mężczyzna posiadający języki Polski i Niemiecki, opatrzone dobrmi świadectwami, poszukuje miejsca Kamerdynera tu w Warszawie, lub do osoby wyjeżdżającej za granicę. Upraszam o dostawienie adresu w Red. Kur. Warsz. pod lit. **F. L.** —4138— (1-1)

Ktoby chciał **dziewczynkę** jedenastoletnią, sierotę, z dobrej rodziny, wziąć za swoje dziecko, raczy złożyć swój adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod literami **B. B.** —4116— (1-1)

OSOBA młoda, przyzwoitego wychowania, przybyła z Prus, poszukuje miejsca do gospodarstwa, lub do zarządu domu na wsi lub mieście, także do towarzysza starszych osób w Cesarstwie, albo tu w Królestwie. Potrzebujący, raczą adres swój zostawić w Red. Kur. Warsz. pod Lit. **B. L.** —4131— (1-1)

— **Urzędnik** mogący dać kaucji rs. 700 i poręczenie hipoteczne na summie rs. 6,000 lokowanej na dobrach, poszukuje zarządcwa domu, za samo tylko mieszkanie—nadmieniam się, że obowiązki takowe spełniał przez 4 lata, adres można zostawić w Sklepie P. Stępczńskiego na ulicy Miodowej w domu Draca. (1-3) —4119—

Potrzebny jest
UCZEŃ
do Apteki w Warszawie, od 1 Lipca r. b. Wiadomość w Składzie Materiałów aptecznych **W. Zeuchner**, przy ulicy Senatorskiej obok Resarsy Kupieckiej. (1-1) —4113—

Potrzebne są **Bony Francuski** i Niemka ze świadectwami, pierwsza na prowincję, druga w Warszawie, zgłosić się przy ulicy Chmielnej Nr 48 nowy, mieszkania Nr 7. (1-1) —4112—

Pożądany Chłopiec
od 14—17 lat mający, może znaleźć dobre pomieszczenie jako służący u Kawalera. Wiadomość w Zamojskich pałacu, ulica Zabia w biurze Imperjal, u służącego Franciszka. (1-3) —4117—

Są do odstąpienia za przystępną cenę dwa **duże Oleandry i Figus.** Wiadomość przy ulicy Złotej Nr 11 nowy, gdzie Szkoła. Nr 13 mieszkania. (1-1) —4120—

Dom z Ogirodem frakto-
wym, z Wolskim Rogatkami Na Czystym, niedochodząc Kolei, za laskiem, po prawej stronie Nr 18, jest do sprzedania. Wiadomość na miejscu. (1-1) —4105—



Zawiadają się PP. Amatorów i Lubowników kwiatów, że w składzie Nasion i kwiatów świeżych **Braci Bardet**, można widzieć zerzniete gałązki z kwiatem z drzewa.

Pyrus Japonica i Prunus Triloba,

jako najodrobniejsze drzewa do ubierania klombów i trawników, których można dostać do sadzenia w jesieni po cenie od kop. 50 do rs. 1 za sztukę. (1-3) — 4111 —

W Zakładzie Kusnierskim

istniejąca od lat piętnastu, przy ulicy Nowy Świat Nr 50, naprzeciwko Zakładu Fryzjerskiego, przyjmują się na letnie przechowanie futra, dywany, portjery i wszystkie rzeczy syberyjskie podlegające uszkodzeniu od moli. Zarazem mam honor zawiadomić WW. Państwa, ażeby przy oddaniu obznajmili o wszelkich przerobiach futer, gdyż w porze zimowej nie byłam w możności każdemu żądaniu zadosyć uczynić, a w porze letniej będę mogła wszelką robotę uskutecznić, należność zaś przy odbiorze futer może być uiszczoną. — Polecam się łaskawym względem. **M. Filipowska.** (1-3) — 4080 —

MAGAZYN KRAWIECKI

M. STARKMANN,

Nr 415, Krakowskie-Przedmieście, pałac Hr. Stan. Potockiego.

Ma honor donieść Szanownej Publiczności, iż zmienił dotychczasowego krajczego swego (Caupreur).

Świeżo zaangażowany z Paryża, pracował tam w najzawołanych domach krawieckich, u *Alfreda* rue de la Paix, *Anatolego* pres de Place de l'Opera, *Franc'a* Boulevard des Capucine.

(3-3)

— 3537 —

Nowo założona **Fabryka Kapeluszy Damskich Maksa Dubrowitz**, przy ulicy Ś-to-Jerskiej Nr 18, naprzeciw gmachu Trybunału Cywilnego, ma zaszczyt zawiadomić, że posiada znaczny wybór Kapeluszy słomkowych, ryżowych i fantazyjnych w najnowszych fasonach z własnej fabryki i zagranicznych, oraz Kwiatów i Piór Paryżskich. (1-6) — 4115 —

ZAKŁAD

SZTUCZNYCH WÓD MINERALNYCH

znajdujący się w Parku Wermańskim w mieście Rydze.

Sezon dla pacjentów rozpoczyna się w roku bieżącym 10-go Maja, a kończy się 18-go Lipca. W zakładzie tak samo jak i dotychczas 'zawsze jest zapas świeżych wód mineralnych w butelkach. Sprzedaż ich odbywa się w mieście Rydze w samym zakładzie, a nadto w Schwan aptece (niegdyś Güntera), we wszystkich innych aptekach, w winiarniach PP. Szara i Kawicela, A. Krepsza, równie też we wszystkich bawarjach (Bierhalle).

(1-3)

4124 —



Magazyn Mebli Jana Olsztyńskiego,

przy ulicy Nowy Świat, Nr 51 nowy, wejście przez sklep od frontu.

Po cenach znacznie zniżonych sprzedaje różne meble, jako to: Garnitury palisandrowe, orzechowe i mahoniowe, Szesłagi kryte safranem i skórą amerykańską w najlepszym gatunku, Kozetki, Fotele, Foteliki, Toalety, Łóżka, Umywalnie z marmurem i inne rozmaite, Szafki nocne z marmurem i inne, Stoliki pod Samowar, Biórka mahoniowe, orzechowe i jesionowe, Szafki mniejsze, Kredensy, Stoły obiadowe, Stoliki do robót damskich rozmaite, Materace włosiane zwyczajne i sprężynowe; materace z morskiej trawy, materace słomiane i t. podobne rozmaite, z którymi się poleca. (1-12) — 3992 —

1. Do odstąpienia **Dzierżawa Folwarku** mającego przestrzeni dziesiątyn 180 (12 włók) z zasiewami, odległego od Warszawy wiorst 11. 2. Do Sprzedania **Folwark** 250 dziesiątyn (20 włók), w gruncie dobrym położony, w pobliżu miast fabrycznych: Łódź, Zgierz, Ozorków, z kompletnymi zasiewami w najlepszym stanie, w płodozmianie, zagospodarowany, z inwentarzem żywym i martwym. W szacunku przyjętą być może summa na Dobra lub na Dom w Warszawie. Dowiedzieć się można u *Hermana Olszewicza*, ulica Długa, Nr. 14; tamże do sprzedania Młocarnia nowa jeszcze nieużywana. — 4059 — (2-3)

1000 FUR dobrego gruzu

są do zabrania z byłego Pałacu Zamoykich na Nowym-Świecie wprost Kopernika. Wiadomość na miejscu u *Pisarsza* prowadzącego roboty. (3-3) — 3959 —

MŁODZIENIEC

dobrej kondyty, znajdzie pomieszczenie w jednym z tutejszych kantorów towarowych, jako **praktykant**. Reflektanci zechcą adres swe wraz z własnoręcznym curriculum vitae, zostawić w Redakcji Gazety Handlowej pod lit. K. D. — 187. — 4037 — (3-3)

OGŁOSZENIE.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż przywiozłem do tutejszego miasta 2,500 Butelek doskonałego wina pod nazwą: „Stary Cotnare”, wyrównującego swą dobrocią najlepszym Winom Francuzkim i Hiszpańskim.

PP. Amatorowie, chcący się przekonać o wartości tego wina i jego cenie umiarkowanej, raczą się zgłosić do Hotelu Krakowskiego pod Nr. 14 mieszkania.

Stefan Mavrody.
— 4041 — (3-3)

SKRZYPCY

doskonale są do sprzedania w Hotelu Krakowskim Nr 14. (2-6) — 4023 —

DWA

Magle angielskie

są do sprzedania w dobrym stanie z powodu wyjazdu, ulica Daniłowiczowska dom *P. Heintze*, Nr 2 (495a). (2-3) — 4046 —

Objawiały RESTAURACJE we wsi

WILANOWIE

sam na siebie, postarałem się o to, aby wszystkim wymaganiom przybywających Gości, pod każdym względem zadość uczynić. Zawiadamiając o tem, mam honor upraszać JW. i WW. Gości, zwiedzających Wilanów, że zbytecznym jest, jak to dawniej miało miejsce, przywożenie przez nich różnych napoi i innych przedmiotów, gdyż zaopatrzyłem moją piwnicę w gatunki win i innych napoi, oraz urządziłem kuchnię tak, aby wszelkim wymaganiom w zupełności zadość uczynić. — Ocenienie moich chęci, pozostawiając Zwiedzającym mój zakład, polecam się Ich sprawiedliwemu uznaniu. — Zamówienia na śniadania, obiady i podwieczorki, przyjmuję, i szczególnym staraniem moim będzie stosownie do żądania w tym względzie spełnić mój obowiązek. **Jan Okoński.**
— 4091 — (2-3)

WENTYLE

przelotne i kątowe

z lanego żelaza z flanszami i mosiężną osadą, do pary i wody używane bardzo często, zamiast mosiężnych kranów, stośunkowo tańsze i trwalsze

1/2"	3/4"	1"	1 1/4"	1 1/2"	1 3/4"	2"
Rs. 2.75	3.75	4.50	6	8	11.50	13.50

całi średnicy
za sztukę.

2 1/4"	2 1/2"	2 3/4"	3"	3 1/2"	4"	5"	6"
Rs. 17.50	20	22.50	25	30	35	55	70

całi średnicy
za sztukę.

Też same bez flansz z gwintem zastosowanym do rur gazowych, sprzedajemy od 1" do 1 1/4", od 1 1/2" do 2" całi średnicy o kop. 30, o 50 kop. taniej od powyższych cen.

Te wentyle są na składzie w dostatecznej ilości, a obstalunki wykonywane być mogą bezwzględnie.

KRAFT & KUKSZ,

w Warszawie, ulica Miodowa, Nr 490/1.
(2-0) — 1479 —

Znakomite Powodzenie

VELOUTINE

Jest to **MACZKA RYŻOWA** specjalnie przygotowana z bizmutem, dla tego działa szczególnie na skórę, niedostrzeżona przystaje do ciała

nadaje cerze
ŚWIEŻOŚĆ NATURALNĄ

CH. FAY

Magazyn Perfum w Paryżu

9. na ulicy **DE LA PAIX.** 9. w Warszawie: w magazynie perfum p. Poho-reckiego i w pierwszych składach perfum i wytworów toaletowych. (34-50) — 9524 —

Machina Parowa

o sile szesnastu koni jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę w *Fabryce Norblina i Spółki*, przy ulicy Chłodnej obok koszar Mirowskich. (2-3) — 4009 —

Stowarzyszenie Spożywcze „Merkury.”

Sprzedaje **UBIORY MĘZKIE** sposobem rabatowym w następujących sklepach: u p. *Gębickiego* przy ul. Bielańskiej Nr. 2, u p. *Karasińskiego* przy ul. Miodowej Nr. 482 i u p. *Miniarskiego* na Lesznie Nr. 11. Zarząd uprasza jednocześnie o składanie marek z tego półrocza. — 4128 — (1-3)



Pozostawiony

jest do sprzedania w Składzie Fortepianów i Pianin Zagranicznych *L. Fränkla*, przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackiej Nr. nowy 2-gi.

Fortepian Mahoniowy,

bardzo mało używany, z fabryki *Antoniego Hofera*, o 7-miu oktavach, z całym Białym Metalowym i 4-ma szprejcamy, nowego fasonu, z tonem pełnym i silnym, za bardzo przystępną cenę. Oraz Fortepian Palisandrowy, bardzo mało używany, prawie zupełnie nowy, z pierwszej zagranicznej fabryki, o 7-miu oktavach z całym Białym Metalowym i 4-ma szprejcamy, najnowszego krótkiego fasonu i konstrukcji, mocno zbudowany, z tonem pełnym i silnym, za bardzo przystępną cenę. — 4133 — (1-3)

KANTOR WEKSLU

Banku Dyskontowego War-szawskiego,

dopełnia kupna i sprzedaży, po kursie dziennym, papierów publicznych krajowych i zagranicznych, oraz monet złotych i srebrnych; kantor otwarty codziennie, wyjąwszy niedziele i święta, od godziny 8 rano, do 4 1/2 po- południu. — 4127 — (1-3)

SZPARAGI.

Osoby żące mieć świeże Szparagi mogą dostać codziennie u *Braci Bardet*, po cenie Targowej (2-3) — 4085 —



Krzewy

w dobrych gatunkach zadołowane w Cieniu, jeszcze możnaby dostać do sadzenia, w Zakładzie Ogrodniczym *Braci Bardet*. (2-3) — 4084 —



Fortepian

do sprzedania, orzechowy, według najnowszej metody i fasonu, z całym białym metalowym, zupełnie nowy. Ulica Miodowa, dom zwany pałacem arcybiskupim. Stróż wskaże. (3-3) — 3866 —



Są do sprzedania różne Meble:

6 Krzesel mahoniowych krytych aksamitem ciemno-zielonym, 2 Szezlongi kryte safranem, Szafa rozbierana do sukien, Stół kuchenny z dwoma szufladami, z białym grubym, mający długości łokci cztery, Biórka mahoniowe, Biórko sklepowe, Szafka za szkłem sklepowe, Stół okrągły mahoniowy, Stół rozsuwany orzechowy, jadalny, Łóżko mahoniowe, Wagi mosiężne z Stupem, i Półki dębowe sklepowe. — Ulica Bielańska, Nr 6, wprost Hotelu Lipskiego. Wiadomość na 2-m piętrze, Nr 10. (4-6) — 3815 —

Do sprzedania

Fortepian Mahoniowy

o 6 oktavach Bucholca za rs. 50. Wiadomość przy ulicy Rymarskiej w Magazynie Fryzjerskim, A. Pomykałskiego. — 4045 — (2-2)



Magazyn Mebli

F. Czajkowskiego

egzystujący przy ulicy Miodowej pod Nrem 485 (nowym dwunastym), w domu naprzeciw pałacu dawniej *Arce-Biskupów* i Rządu Gubernjalnego zaopatrzony jest we wszelkie roboty, różnych gatunków akuracie wykończone własnego wyrobu, po cenach jak najprzystępniejszych; tamże przyjmują się wszelkie zamówienia na obstalunki wyrobów stolarskich. (3-3) — 3972 —



Doniesienie.

W dobrach *Opole nad Wisłą* w powiecie *Nowo Aleksandryjskim* gub. *Lubelskiej*, są do sprzedania dobrze wykarmione opasy; po większej części rasy *ukraińskiej* sztuk około 50. Nabywca może zakupione **Woly** lub część takowych zostawić na gruncie, dla dalszego karmienia aż do 5 Czerwca r. b. (1-3) — 4110 —



40 upasionych WOŁÓW

Jest do sprzedania w majątku *W-go Zenona Sokolnickiego* w *Kaszewach Kościelnych* pod *Kutnem*. — 4036 — (2-3)



Jest do sprzedania Para Klaczy

karecanych, silnych i zdrowych, oraz **WOLANT** koszykowy, elegancki. Widzieć można przy ulicy *Chmielnej*, Nr 9 nowy, u *stangreta Szymona*. (3-3) — 3981 —

O wiorst 14 (mil 2) za rogatką *Wolską* jest do wydzierżawienia.

PACHT

od 1 Sierpnia; dowiedzieć się można u *Właścicieli*, przy ulicy *Ś-to-Krzyszkiej*, dom *P. Pustowskiego* Nr 29, przedewszystkiem żądany jest **Katolik**. (2-3) — 4070 —

— Jest do wydzierżawienia w *Mokotowie* pod *Warszawą* **CEGIELNIA**, z wyborowym materiałem. Wiadomość u *Właściciela*, przy ulicy *Żorawiej* Nr 22, mieszkania Nr. 4, w godzinach po południowych. (3-3) — 3929 —

RICHARD, GARRETT & SONS
 Leiston Works
 Suffolk England
 Filja Bromberg
 (Bydgoszcz).
 istnieje od roku 1778.



Lokomobile, Młocarnie parowe, Elewatory do słomy
 Siewniki rządowe, Obsypywacze konne
 jakoteż wszelkie
MACHINY PAROWE



NARZĘDZIA ROLNICZE.

Katalogi na żądanie udzielamy bezpłatnie. Kosztorysy i zamówienia
 piesznie załatwiamy.

Adres: W Warszawie, Krakowskie-Przedmieście, Nr 30 i w Łąku przez
 Kutno.

(16-0)

- 2294 -

Agent, **PIOTR DEMBOWSKI,**

KAPIELE KÖNIGSDORFF-JASTRZEMB
 W GÓRNYM SZŁASKU

Rozpoczęcie Sezonu dnia 15 Maja roku bieżącego.

Douche (Tusowanie) są powiększone, ilość Łazienek znacznie pomno-
 żona, obszerna Kolumnada wybudowana. Obstalunki na pomieszkanie jakoteż na
 koncentrowaną Solankę i Wody mineralne do picia, prosimy do Inspekcji Kapieli a-
 dressować. — Na zapytania lekarskie, odpowiada Dr. Eugen Juliusberg. (6-13) — 3412 —

ZAKŁAD SZYCIA BIELIZNY I ZNACZENIA

oraz **PRALNIA BIELIZNY męskiej.** Ulica Podwale Nr 482 (nowy 7), dom
 W-go Mrozowskiego, Znaki wskażą. Mam honor donieść Szanownej Publiczności, że ma-
 jąc kompletnie fachowo uzdolnione osoby, przyjmuję wszelkie roboty w zakresie Bielizny
 wchodzące i Znaczenie, głównie zaś pozwalam sobie zwrócić uwagę na mój doskonały
 wypróbowany krój Koszul męskich, poręczając przy spiesznej i starannym wykończeniu
 i niskich cenach, za dobry fason powierzając mi roboty. Oprócz zaś robót nowych usku-
 tecznia Zakład także: **wszelkie reperacje i przeróbki Koszul męskich** na-
 dając koszulom źle leżącym dobry fason, na co pozwalam sobie szczególnie zwrócić uwa-
 gę Panów Kawalerów. (5-6) — 3813 —

Papierosy Turc forti Warszawa po rs. 1 i rs. 1 kop. 20 za 100 sztuk.
 Tytoń Turecki Nr 1 i 2, po rs. 1 kop. 60 i 96 kop. za funt.

z Fabryki K. Teofilidy.

tudzież Cygara El-Cinto i La Real po 3 rs. za 100 sztuk.

jeszcze z fabryki L. Kronenberga,

na które to ostatnie od 1-go Lipca r. b., bandelora będzie podwyższona.

Poleca amatorem, — Teofil Moszyński.

Dystrybucja na Krakowskim-Przedmieściu, pałac St. Potockiego, obok Księgarni WW.
 Gebethnera i Wolffa. (5-6) — 3642 —

Zarząd Łazienek Akcyjnych, przy Nowym Zjeździe — zawiadamia
 Szanowną Publiczność, iż z dniem 1 Maja r. b., otwarte zostały **Prysznice ogól-
 ne zimne i ciepłe dla dam i mężczyzn** po kop. 10 od osoby. Również **Prysznice
 osobowe** w oddzielnych numerach, najwyżej dla trzech osób po kop. 50.

NB. W kassie Zakładu nagromadziło się mnóstwo drobnych przedmiotów przez
 gości w kąpielach zapomnianych. Zarząd uprasza zatem o odebranie takowych naj-
 później do 1 Lipca r. b., gdyż po tym terminie wspomniane rzeczy na Dobroczyn-
 ność oddane zostaną. (3-6) — 3970 —

Maszyny nieustanne i perjodyczne do wyrabiania napoi gazowych
S. FRANÇOIS

MECHANIKA KONSTRUKTORA
 BREWET WYNAŁAZKU S. G. D. G.
 210, Boulevard Voltaire w Paryżu.

Maszyny nieustanne i perjodyczne, posiadają wszelkie kor-
 zyści oszczędności i dogodności, opatrzone narzędziami do bu-
 telkowania i korkowania, jak również narzędziami do naciągania
 w syfony wody gazowej z rurą i tłocznia do wydzielania od-
 pływu.

Nr 1 o 25 but. wyr. 300 syf. dzien. kos. 575 fr.
Nr 2 o 35 " " 420 " " 675 "
Nr 3 o 50 " " 550 " " 775 "
Nr 4 o 75 " " 700 " " 975 "

Ceny syfonów:

Za silną dźwignią 2 fr. 40.
 Z małą " " 2 fr. 25.
 Z tłocznia 2 fr. 10.
 Pół syfony o 10 centymów taniej. Syfony na
 żądanie mogą być stemplowane firmą nabywcy.
 Sprowadzać można za pośrednictwem PP.
 Ferd. Aug. Gallego, L. Spiessa i J. Mrozowski-
 go w Warszawie. (3-5) — 3415 —



Fabryka i Magazyn WYROBÓW Blacharskich

KAROLA JUNG,

istniejący od lat 15-stu przy ulicy Ś-to-Krzyżkiej, obecnie przeniesiony na ulicę **Nowy-
 Świat, Nr 70,** nowy dom W-go Iwaszkiewicza, poleca znaczny zapas rozmaitych wyro-
 bów blacharskich jak i metalowych, jakoteż wszelkich naczyń kuchennych, oraz
 posiada znaczny wybór **Zabawek dziecięcych** gustownych i trwałych.

Przyjmuje wszelkie **obstalunki i reperacje** i wykonywa roboty dachowe, za
 których trwałość ręczy.

Mam nadzieję, że Sz. Publiczność, jak dotąd tak i nadal mnie swymi względami za-
 szczycać raczy.

(3-3)

- 3640 -

Z uszanowaniem **K. JUNG.**

TRANSPORTA
 po stałych cenach
 lądem:

Z Paryża

Do Brodów

— Gdańska

— Kijowa

— Krakowa

— Lwowa

— Moskwy

— Petersburga

— Poznania

— Rygi

— Torunia

— Warszawy

Morzem:

Z Bordeaux

do Gdańska,

z Dunkierki

do Petersburga.

z Marsylii

do Odessy,

i t. d., i t. d., i t. d.

Maison fondée en 1867

MESSAGERIES

FRANCO-RUSSO-POLONAISES
JACQUES ZÉBAUME

PARIS

30 Rue de Trévise 30

TRANSPORTS SPECIAUX



pour
 la Pologne, la Russie,
 l'Allemagne par mer et
 chemins de fer



założony w 1867 roku

DOM KOMISSOWO-EKSPEDYCYJNY
 pod firmą:

JACQUES ZÉBAUME
 w Paryżu

przy ulicy Trévise Nr 30.

załatwia transporta wszelkich towarów z Paryża, do zna-
 czniejszych miast w Polsce, w Rosji, w W. Ks. Poznań-
 skiem, oraz w Galicji położonych i poleca się w tym
 względzie osobom z Francją i z Paryżem w stosunkach
 pozostającym.

Korrespondencja „franco“ po polsku, po rosyjsku,
 po niemiecku i po francuzku. (2-26) — 4002 —

Transporta uskuteczniają się podług taryfy, która na żądanie przesyła się

WHEELERA, WILSONA

oryginalne amerykańskie Maszyny do szycia
 do użytku w domach prywatnych i zakładach fabrycznych, najnowszej konstrukcji od rub.
 sr. 55, oraz

ELJASA HOWE junior

Maszyny do szycia oryginalne amerykańskie,
 dla PP. Szewców, Krawców i Rymarzy, w cenie od rs. 75, poleca

Główny Skład oryginalnych Amerykańskich Maszyn
 do szycia, przy ulicy Rymarskiej Nr 8 nowy.

(6-6)

- 3432 -

EAU YLANG-YLANG

WYRABIANA

w Petersburskiem Laboratorjum Chemicznem.

Woda toaletowa, **eau ylang-ylang**, jest jednym z najlepszych środków won-
 nych, przy toalecie damskiej używanych. Odnacza się zapachem nader przyjemnym i
 orzeźwiającym, zmieszana zaś z wodą rozmiękcza skórę, nadając jej niepospolitą deli-
 katność. Płyn ten przewyższa wszystkie wody toaletowe, dotychczas w Rosji używane,
 o czym każda osoba go używająca łatwo przekonać się może. Dla tego też trudno zna-
 leźć w Petersburgu wykwintną damską toaletę, któraby zaopatrzoną nie była w eau
 ylang-ylang wyrobu Petersburskiego Laboratorjum Chemicznego.

Sprzedaje się w Ruskim Magazynie przy ulicy Niecałej, w domu JW. Witkowskie
 go. — Tamże są ruskie wyroby bławatne, jako to: perkalce, flanele, barchany i t. p.
 (4-9) — 3189 —



Zawiadamia się Szanowną Publiczność, iż w obecnej porze można
 dostać **Truskawek** z dojrzałym wielkim owocem. Hodowane w do-
 niczkach w Zakładzie Ogrodniczym **Braci Bardet**, przy ulicy Sen-
 atorskiej, Nr 472. Oprócz tego jest jeszcze czas do sadzenia tychże
 w bardzo pięknych gatunkach i wielu odmianach.

Osoby kupujące chcąc aby się dobrze przyjęły, mogą otrzymać informacje,
 (3-3) — 4051 —

OSTRZEŻENIE.

Ostrzegam niniejszem, kogo to dotyczyć może, iż w żadne kredyty za pośrednictwem
 osób trzecich się nie wdaję, i że wszelkie interesa osoby i majątku mego dotyczące, sam
 wyłącznie załatwiam. Każdy zatem wchodzący w podobny stosunek z kimkolwiek urzędo-
 wej plenipotencji odemni- nie mającym, sobie tylko będzie mógł przypisać winę, jeśli z te-
 gu powodu na straty, odpowiedzialność i koszta narażony zostanie, gdyż nadużycia na
 drodze właściwej dochodzić będą. — **Karol Lipski,** właściciel Dóbr Strzygi w Gubernji
 Warszawskiej. (2-3) — 4035 —

